**Dziś 8 stron** WARSZAWA, ŚRODA 19 CZERWCA 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

Nr. 167 (567) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195 konto w P. K. O. Nr. 1-980

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

| | |
|---|---|
| Redaktor Naczelny | 8.85-01 |
| Sekretarz Redakcji | 8.85-02 |
| Redakcja miejska | 8.85-06 |
| Administracja Wydawnictwa | 8.85-04 |
| Kierownik Wydawnictwa | 8.85-05 |
| Administracja Drukarni | 8.85-03 |
| Drukarnia | 8.79-61 |

# Świat pracy głosuje 3 razy „tak"

## Centrale zawodowe wzywają swych członków do wzięcia udziału w głosowaniu ludowym

Zbliżający się termin głosowania ludowego powoduje zajęcie stanowiska wobec jego trzech pytań przez szereg organizacyj społecznych i zawodowych. Naczelne organy tych organizacyj kierują do swych członków i sympatyków apele o głosowanie w imię interesów mas pracujących Polski trzy razy „tak".

### NAUCZYCIELE

Wśród ostatnio wydanych w tej sprawie komunikatów na plan pierwszy wysuwa się uchwała prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, głosząca między innymi:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych powzięła uchwałę, wypowiadającą się pozytywnie w odniesieniu do trzech pytań i wzywającą członków Związku Zawodowego do głosowania trzy razy „tak".

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Nauczycielstwa Polskiego na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 1946 r. w tej ważnej dla naszego narodu sprawie, zajęło stanowisko analogiczne do uchwały KCZZ."

W dalszym ciągu mamy do zanotowania następujące wezwania central zawodowych.

### PRACOWNICY PAŃSTWOWI

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych na posiedzeniu plenarnym w dniu 15 czerwca b. r. postanowił przyłączyć się do uchwały KCZZ, będącej wyrazem polskiego świata pracy i wzywa wszystkich pracowników państwowych do powszechnego udziału w głosowaniu ludowym i 3-krotnej odpowiedzi tak, w celu zadokumentowania niezłomnej woli, ugruntowania niepodległej, silnej, demokratycznej Polski".

### SKARBOWCY

Z wezwania Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych.

...„w dniu Referendum Ludowego pójdziemy masowo do urn, by trzykrotnym „tak" dowieść, że przez pierwsze „tak" chcemy, by nasza instytucja parlamentarna była jednostką prężną nieograniczoną w swych kompetencjach, ciałem, które wyraża bezpośrednią wolę narodu. Drugim „tak" dajemy zdecydowaną odprawę tym, którzy pragną odrodzenia w naszym kraju imperializmu politycznego i gospodarczego, wielkiego kapitału i obszarników, którzy pragną niewoli ludu pracującego.

Trzecie „tak" — to odpowiedź bankrutom politycznym, którzy mącąc w kadzi międzynarodowej, marzą o trzeciej wojnie"...

### PRACOWNICY BANKOWI, KAS OSZCZĘDNOŚCIOWYCH I UBEZPIECZENIOWCY

Rozszerzone Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, Kas Oszczędnościowych i Ubezpieczeniowych postanowiło:

„Wezwać członków Związku do gremialnego udziału w Głosowaniu Ludowym.

Zarząd Główny zgodnie ze stanowiskiem KCZZ. zaleca członkom Związku wypowiedzenie się w Głosowaniu Ludowym za pomocą trzykrotnego „tak".

### PRACOWNICY ŚWIATA ARTYSTYCZNEGO

Główna Komisja Artystycznych Związków Zawodowych i Stowarzyszeń, reprezentująca cały świat artystyczny w Polsce, solidaryzując się z całym światem pracy, wzywa członków Związków Artystycznych i Stowarzyszeń do wzięcia masowego udziału w Referendum Ludowym do twierdzącej odpowiedzi na wszystkie trzy pytania, zawarte w Referendum.

### PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI

W Radomiu odbył sę zjazd delegatów Zw. Zaw. Prac. Spółdzelczych z województwa Kieleckiego.

Zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili jednomyślnie zamanifestować obywatelskie stanowisko spółdzielczego świata pracy i uchwalili wezwać wszystkich członków do gremialnego udziału w referendum ludowym i głosowania trzy razy Tak.

Z ramienia Zarządu Głównego Związku w zjeździe wzięli udział prez. St. Michalski i sekr. gen. tow. H. Jędrzejewski.

### ŚWIAT PRACY GŁOSUJE

Do apelów tych przyłącza się także rzemiosło polskie, którego przedstawiciele na odbytym ostatnio zjeździe w Puszczykowie na Dolnym Śląsku, postanowili jednomyślnie wydać odezwę następującej treści:

„Rzemieślnicy!

Rzemiosło, jako jeden z zasadniczych czynników gospodarczych, wchodzące w skład świata pracy miast i wsi, rozumie doniosłe i historyczne znaczenie referendum, toteż weźmie w nim udział solidarnie i zbiorowo.

Zdając sobie sprawę z wielkich przemian, które zaszły na całym świecie, po wszechstronnym rozważaniu wysuniętych zagadnień, wzywamy Was do odpowiedzenia na wszystkie trzy pytania „tak"!

Zwracając się do Was z tym wezwaniem, czynimy to w głębokim przekonaniu, że właśnie takie stanowisko rzemiosła w referendum i złożenie odpowiedzi „tak" na wszystkie trzy pytania gwarantuje dalszy swobodny rozwój rzemiosła polskiego oraz utrwalenie potęgi Rzeczypospolitej.

Pamiętajmy, że przez zbiorowy i solidarny udział w referendum stwierdzimy, że rzemieślnik docenia ważność chwili dziejowej oraz bierze zawsze czynny udział we wszystkich twórczych przejawach życia społecznego Narodu."

## Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). Rada Bezpieczeństwa zebrała się na kolejne posiedzenie w poniedziałek w godzinach wieczornych, aby omówić zmienioną rezolucję podkomisji w sprawie hiszpańskiej, zawierającą zalecenie, by Zgromadzenie Ogólne we wrześniu zaapelowało do członków ONZ o zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią lub powzięcie kroków, jakie zgromadzenie uzna za stosowne.

## Brak zgody partii francuskich
### w sprawie utworzenia rządu

PARYŻ, (PAP) Centralny Komitet Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, wyrażającą zgodę na wzięcie udziału w rządzie składającym się z przedstawicieli trzech głównych partii politycznych, pod warunkiem, iż stanowisko premiera zajmie socjalista.

Partia Komunistyczna nie zamierza domagać się zmian w polityce zagranicznej. W polityce wewnętrznej komuniści zalecają podwyżkę płac i emerytur, zmniejszenie zysków prywatnych, reorganizację systemu rozdziału żywności, zmniejszenia wydatków państwowych, oraz ścisłą kontrolę cen.

PARYŻ (SAP). Socjaliści francuscy potwierdzili swą odmowę objęcia przewodnictwa nowego rządu francuskiego. Sekretarz generalny partii socjalistycznej Meyer oświadczył w dniu dzisiejszym, że pragnienia i rezolucje innych czynników nie zmienią tego postanowienia. Ponieważ z drugiej strony francuska partia komunistyczna odmawia wzięcia udziału w rządzie koalicyjnym pod przewodnictwem przedstawiciela postępowych katolików, sprawa utworzenia nowego rządu znalazła się w impasie.

## Przyjazny gest ZSRR
### na konferencji ministrów w Paryżu

PARYŻ. (PAP). Poniedziałkowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się o godz. 16. Obrady zagaił amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes, wzywając do przedyskutowania klauzul gospodarczych traktatu pokojowego z Włochami. Klauzule te dotyczą, jak wiadomo, zagadnienia odszkodowań. Z propozycją rozpoczęcia obecnych rozmów od sprawy klauzul gospodarczych wystąpił minister Mołotow. Propozycja ta oceniana jest w paryskich kołach politycznych jako przyjazny gest ZSRR w stosunku do Włoch. Do ub. tygodnia Związek Radziecki nie zgadzał się na przedyskutowanie tych klauzul przed załatwieniem żądań radzieckich w sprawie 300 milionów dolarów z tytułu odszkodowań.

Delegacja włoska przedstawiła ministrom spraw zagranicznych nową notę w sprawie granicy francusko-włoskiej, proponującą w tej sprawie kompromis.

## Sztandar Republiki Rzymskiej
### powiewa nad Kapitolem

RZYM. (SAP). Rokowania w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego we Włoszech trwają nadal. W nowym gabinecie, którego kierownictwo pozostanie w rękach de Gaspari, chrześcijańscy demokracji mają uzyskać 5 miejsc, socjaliści i komuniści po 3 teki, a mniejsze stronnictwa koalicyjne po 1 tece.

Zewnętrznym wyrazem wejścia w życie nowego ustroju republikańskiego, jest flaga republikańska, jaka od wczoraj powiewa nad Kapitolem w Rzymie. Jest to wystrzępiona flaga republiki rzymskiej Garibaldiego z roku 1849 r., którą wciągnęli na maszt dwaj członkowie legionu Garibaldiego w obecności rzymskich tłumów.

Do zgromadzonych tłumów przemówił przywódca partii republikańskiej Randolfo Pacciardi. Stwierdził on, że klika monarchistyczna usiłowała poróżnić południe z północą Włoch.

„Apelujemy do monarchistów, by zaniechali destruktywnej roboty, a stanęli razem z nami do pracy nad odbudową kraju" — mówił Pacciardi.

RZYM. (PAP). Włoskie Zgromadzenie Konstytucyjne przystąpi dn. 27 bm. do wyboru prezydenta republiki, a dnia 28 nastąpi uroczyste proklamowanie republiki włoskiej.

## Oficer brytyjski został
## zabity z rozkazu Michajłowicza

BELGRAD (PAP). Draża Michajłowicz oświadczył wczoraj przed sądem wojskowym, że brytyjski oficer major Atherton, który przybył do Jugosławii aby wejść w kontakt z Czetnikami i pewien nieznany sierżant armii brytyjskiej, zostali zamordowani przez Czetników w kwietniu 1942 r. W ogniu pytań krzyżowych Michajłowicz przyznał się, że jego zdaniem mordu tego dokonał jeden z jego dowódców Dakicz.

Oskarżony zaznaczył, że w swoim czasie wydał rozkaz zbadania sprawy i że wyniki tych badań zostały zakomunikowane rządowi brytyjskiemu. Zaprzecza on, że wysłał depeszę z rozkazem, aby członek brytyjskiej misji w Jugosławii major Robertson, rzekomo z pochodzenia Jugosłowianin, został „zlikwidowany".

## Azerbejdżan otrzyma autonomię
### w granicach Persji

TEHERAN (SAP) Podano tutaj do wiadomości, że Piszewari, premier Azerbejdżanu, ustąpił ze swego stanowiska. Władzę gubernatora prowincji objął dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, dr. Javid.

Powyższe oświadczenie nastąpiło po tym, gdy gabinet perski zatwierdził układ zawarty między perskim rządem centralnym, a rządem autonomicznym Azerbejdżanu. W myśl tego układu Azerbejdżan zrzeka się swoich planów niepodległościowych i staje się napowrót integralną częścią Persji.

Książę Firuz, który stał na czele delegacji rządu perskiego do pertraktacji w powyższej sprawie, oświadczył, że wybory do parlamentu perskiego odbędą się w najbliższym czasie.

## Andersowcom nie wolno słuchać
### Polskiego Radia i BBC

RZYM. — W kantynach andersowców we Włoszech rozpowszechniany jest afisz propagandowy, skierowany przeciwko słuchaniu audycji polskich Polskiego Radia, Radia Moskiewskiego i BBC (radio brytyjskie). Podając tę wiadomość, „Daily Worker" pisze, że w ten sposób andersowcy odwdzięczają się BBC za usłużność, którą to radio okazywało stale reakcyjnym kołom polskim. „Madryt jest prawdopodobnie jedynym miejscem, gdzie czuliby się obecnie całkowicie dobrze polscy reakcjoniści" — kończy autor tej notatki.

## Państwa anglosaskie zaopatrują Niemcy
## w żywność i lekarstwa

HAMBURG. W ciągu 12 miesięcy okupacji Niemiec nadeszło do strefy brytyjskiej w Niemczech 1.100.000 ton żywności, w tym około miliona ton zboża i mąki — z W. Brytanii, Kanady, Stanów Zjednoczonych. Oprócz tego Niemcy dostali większe ilości warzyw i ryb morskich z Norwegii oraz dla dzieci ogromną ilość t. zw. paczek Pacyfiku i Arktyki, zawierających żywność i słodycze.

Do Hamburga nadszedł również większy transport penicyliny dla ludności niemieckiej. Również w strefie amerykańskiej ma być obecnie zastosowana penicilina dla zwalczania chorób wenerycznych szerzących się coraz bardziej wśród kobiet niemieckich.

STUTGART. Do Stutgartu nadeszła wiadomość o zebraniu 300.000 dolarów przez kościoły ewangelickie w Stanach Zjednoczonych dla „głodujących" Niemców. Za pieniądze te ma być zakupiona żywność w Kanadzie i natychmiast przesłana do Niemiec.

## Zapomniano o zasadach Roosevelta
### Sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) Amerykański minister handlu Wallace oświadczył, iż stale powtarzające się konflikty pomiędzy przemysłowcami i związkami zawodowymi wskazują, iż bez długotrwałej ingerencji rządowej w tych sprawach nie uda się zapobiec ciężkiemu kryzysowi gospodarczemu.

Wytycznymi w tej polityce winny być zasady prezydenta Roosevelta, od których odstępuje się zbyt pochopnie. Minister Wallace wystąpił ostro przeciwko kołom przemysłowym, które zwalczają kontrolę cen przez Państwo i pragną wzrost kosztów produkcji i płac odbić sobie na konsumentach.

## Jaką konstytucją chciałby obdarzyć Francję
## generał de Gaulle

PARYŻ. — W niedzielę w Bayense, po raz pierwszy od czasu usunięcia się od czynnej polityki, wygłosił przemówienie gen. de Gaulle. Poruszył on przede wszystkim zagadnienia konstytucyjne, wypowiadając się za wznowieniem prerogatyw władzy wykonawczej (prezydent republiki) i za dwuizbowym parlamentem.

Zdaniem de Gaulle, prezydent winien posiadać prawo mianowania premiera i rozwiązywania parlamentu. De Gaulle uważa, że w obecnym trójpartyjnym systemie parlamentarnym brak silnej władzy wykonawczej, mógłby się skończyć katastrofą polityczną i doprowadziłby do dyktatury jednej z partii.

W Paryżu uważa się, że jakkolwiek de Gaulle nie ma obecnie zamiaru powrócić do polityki, mowa jego wywrze zdecydowany wpływ na stanowisko MRP (partia katolicko-ludowa) w debatach nad projektem konstytucji.

# Opinia angielska sprzeciwia się najazdowi andersowców na Anglię

LONDYN. — Po zebraniu protestacyjnym przeciwko przyjazdowi andersowców do Szkocji, które odbyło się w Edynburgu, odbyć się mają podobne manifestacje w Dundee i Perth. Na zebraniu w Edynburgu 3 godzinne przemówienie wygłosił radny tego miasta Cormack. Wypowiedział się on zdecydowanie przeciwko pobytowi andersowców w Szkocji.

LONDYN. Opinia angielska przyjęła plan Bevina osiedlenia demobilizowanych żołnierzy polskich na terenie W. Brytanii z dużymi zastrzeżeniami. Związki zawodowe górników wysuwają cały szereg trudności. Ludność Szkocji, gdzie ma być osadzona większość żołnierzy w okresie przeszkalania ich do zawodów cywilnych bynajmniej nie jest zachwycona perspektywą takiej ilości Polaków.

Charakterystycznym dla opinii angielskiej w tej sprawie jest artykuł popularnego konserwatywnego dziennika „Evening Standard", zatytułowany „Polska inwazja". Autor artykułu zastanawia się nad zagadnieniem „jak wielu ze 160 tysięcy żołnierzy polskich, których rząd brytyjski zgodził się zaliczyć do korpusu przeszkoleniowego i którzy zamieszkają w W. Brytanii, walczyło w czasie wojny w szeregach Wehrmachtu niemieckiego". Autor ustala ich liczbę na 30.000 i wyraża zdziwienie, że min. Bevin przed powzięciem swego planu nie postarał się o uzyskanie odpowiedzi na to pytanie.

Dalej autor, zastanawiając się nad zobowiązaniami, które przyjął na siebie rząd brytyjskich wobec polskich żołnierzy, przypomina, że Churchill, przemawiając w Izbie Gmin po powrocie z Jałty w lutym 1945 r., zadeklarował, że „rząd brytyjski nigdy nie zapomni długu, jaki jest winien wojskom polskim, które tak dzielnie walczyły pod brytyjską komendą i że o ile będzie możliwe — ma nadzieję, że zaofiaruje im się obywatelstwo i wolność Imperium Brytyjskim, jeśli będą sobie tego życzyć".

„Churchill — pisze autor artykułu — mówił o tych, którzy walczyli pod naszą komendą. Ale nie mówił o tych, co walczyli dla Hitlera. My nie mamy żadnych zobowiązań wobec dawnych niemieckich żołnierzy, którzy są obecnie w armii Andersa". Zastanawiając się dalej nad problemem osiedlenia polskich żołnierzy na terenie W. Brytanii, autor artykułu stwierdza, że Churchill nigdy nie ofiarowywał obywatelstwa brytyjskiego żołnierzom polskim, jedynie zapowiadał nadzieję na otrzymanie przez nich obywatelstwa imperialnego. Autor wysuwa wniosek, że zdemobilizowani żołnierze polscy powinni być osiedlani w Dominiach, gdzie jest wiele miejsca i gdzie będą mogli stać się pożytecznymi obywatelami.

CZY FRANCJA PRZYJMIE ANDERSOWCÓW?

LONDYN. — Poseł Edelman z Labour Party na posiedzeniu Izby Gmin zapytał podsekretarza stanu Mc Neil, czy w związku z wyrażonym życzeniem Francji przyjęcia do siebie odpowiedniej ilości emigrantów, rząd brytyjski przeprowadzi rokowania z rządem francuskim na temat osiedlenia pewnej części wojska polskiego, po jego demobilizacji, na terenie Francji.

Mc Neil, odpowiadając na pytanie, oświadczył, iż rząd brytyjski wszczął już rokowania z rządem francuskim, lecz dotychczas nie otrzymał jeszcze ostatecznej odpowiedzi

# Nowe racjonowanie żywności

## spodziewane jest w Anglii

LONDYN (PAP). Brytyjski minister aprowizacji Strachey udał się do Kanady aby przeprowadzić pertraktacje w sprawie dostaw pszenicy dla Wielkiej Brytanii. Minister oświadczył przez radio, że wkrótce będzie prawdopodobnie wprowadzone racjonowanie chleba i mąki w Wielkiej Brytanii, oraz podkreślił wielkość ofiar, jakie ponoszą obywatele brytyjscy, aby przyjść z pomocą państwom dotkniętym klęską głodu Jednak ofiarność Wielkiej Brytanii też posiada granice i należy się spodziewać, że na wtorkowej sesji Izby Gmin opozycja ostro zaatakuje rząd w sprawie polityki żywnościowej.

## Po nieudałych pertrakcjach z partiami

# Vice-król Indii mianował rząd

LONDYN (obsł. wł.) Po nieudałych pertraktacjach z przywódcami czołowych partii indyjskich na temat składu rządu tymczasowego Wice - król marsz. Wawell wysłał imienne zaproszenie do 14 polityków indyjskich proponując im udział w rządzie. Zaproszenie otrzymało 6 członków Partii Kongresowej, 5 członków Ligi Muzułmańskiej oraz 3 przedstawicieli mniejszych grup.

Zapowiedziano, że w wypadku, gdyby którakolwiek z tych osób nie przyjęła zaproszenia do udziału w rządzie, wicekról zwróci się do innych osób. Rozdział tek ministerialnych będzie dokonany przez wicekróla.

Do przewodniczących partii Kongresu oraz Ligi Muzułmańskiej zostały wysłane listy, wzywające ich do zaakceptowania tego planu. W wypadku gdyby jedna lub nawet obie partie czołowe nie wyraziły chęci do brania udziału w rządzie wewnętrznym wicekról ma zamiar uformować inny rząd, któryby był jak najbardziej przedstawicielskim.

# Odpowiedz Żydów i Arabów

## na propozycje anglo-amerykańskie

JEROZOLIMA (SAP) Odpowiadając na prośbę Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w sprawie przedstawienia swojego punktu widzenia na główne zalecenia anglo - amerykańskiej komisji, Agencja Żydowska w Palestynie zaznaczyła, że jedyny praktyczny i ostateczny sposób rozwiązania problemu palestyńskiego widzi w utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie.

DAMASZEK (obsł. wł.). Premier Syrii i Sekretarz Gen. Ligi Arabskiej przedłożył Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii memorandum dotyczące przyszłości Palestyny. Memorandum to zostało zatwierdzone na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej.

# Demilitaryzacja Niemców

## w brytyjskiej strefie okupacyjnej

LONDYN (PAP) Prasa brytyjska donosi, że demilitaryzacja byłej armii niemieckiej w strefie okupacji angielskiej została zakończona. Wszystkie sztaby i dowództwa jednostek niemieckich rozwiązano, zwolniono z niewoli niemal wszystkich jeńców wojennych.

W obecnej chwili nie istnieją żadne niemieckie organizacje militarne w strefie brytyjskiej, które mogłyby się stać w przyszłości zarodkiem nowej armii niemieckiej. Cały nagromadzony w składach materiał wojenny armii niemieckiej zostanie wywieziony lub zniszczony.

# Samorzad ubezpieczeniowv przywròcony

## Powołanie Tymczasowej Rady ZUS

(SAP). Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Jan Stańczyk powołał członków Tymczasowej Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dzięki temu ZUS, który obecnie ma swą siedzibę w Łodzi, otrzyma z powrotem podwaliny samorządu społecznego, w którym uczestniczą przedstawiciele ubezpieczonych pracowników, pracodawców i specjalistów-rzeczonawców ubezpieczeniowych.

Kandydaci do Tymczasowej Rady ZUS zostali przedstawieni Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej przez odpowiednie związki i reprezentacje. Na 32 członków Rady — 16-tu przedstawicieli ubezpieczonych zgłosiła Komisja Centralna Związków Zawodowych, 8-miu przedstawicieli pracodawców zgłosiły resorty gospodarcze i 8-miu znawców polityki społecznej zostało przedstawionych z koła profesorów uczelni wyższych i działaczów społecznych.

Przewodniczącym Tymczasowej Rady ZUS został dr. Krygier, dotychczasowy Komisarz ZUS, mianowany przez Prezydenta KRN ob. B. Bieruta.

Tymczasowa Rada ZUS będzie miała za zadanie przywrócić działalność samorządu ubezpieczeniowego, skasowanego przez rządy sanacyjne.

# Nominacje

## na Wyzszych Uczelniach

Prezydent Krajowej Rady Narodowej mianował dnia 1.5 1946 r. na Uniwersytecie w Warszawie: dr. Władysława Kapuścińskiego — profesorem nadzwyczajnym fizyki na Wydz. Lekarskim U. W., dr. Wiktora Niemczyka — profesorem nadzwyczajnym teologii systematycznej na Wydz. Teologii Ewangelickiej U. W.

Na Uniwersytecie w Poznaniu: dr. Cezarego Anatola Pawłowskiego — profesorem zwyczajnym fizyki na Wydz. Lekarskim U. P., dr. Jana Sajdaka — profesorem zwyczajnym filologii klasycznej na Wydz Humanistycznym U. P., dr. Kazimierza Simma — profesorem zwyczajnym zoologii na Wydz. Matematyczno - Przyrodniczym U. P.

Na Uniwersytecie w Łodzi: dr. Feliksa Przesmyckiego — profesorem zwycz. bakteriologii na Wydz Lekarskim U. Ł., dr. Jerzego Rutkowskiego — profesorem zwycz. chirurgii II na Wydz Lekarskim U. Ł., dr Mariana Stefanowskiego — prof. nadzwycz chirurgii I na Wydz Lekarskim U. Ł., dr Eugeniusza Wilczkowskiego — profesorem nadzwyczajnym psychiatrii na Wydz. Lekarskim U. Ł.

Na Uniwersytecie w Toruniu: dr. Ludwika Kolankowskiego — prof. zwyczajnym historii Polski nowożytnej na Wydz. Humanistycznym Uniw. Mik. Kopernika, dr. Jana Zygmunta Wilczyńskiego — prof. zwyczajnym Biologii wraz z hydrobiologią na Wydz Matem. Przyrodn.

Na Politechnice w Warszawie: inż. arch Romualda Gutta — prof. zwycz. projektowania ogólnego na Wydz. Architekt. Politechniki Warszawskiej, inż. arch. Bohdana Pniewskiego — prof. zwycz. Projektowania Gmachów Użyteczności Publ. na Wydz Arch. Politechniki Warsz.

Na Politechnice Śląskiej w Gliwicach: inż. Wacława Ciszewskiego — profesorem nadzwycz. na Wydz. Mechnicznym Politechniki Śląskiej.

Na Politechnice Łódzkiej: dr. Stanisława Kiełbasińskiego — prof. nadzwycz. technologii chemicznej specjalnej I na Wydz. Chem. Polit. Łódzkiej, inż. Aleksandra Uklasińskiego — prof. nadzwycz. turbin parowych na Wydz. Mechanicznym Politechniki Łódzkiej.

# Japoński przemysł wojskowy

## na poczet odszkodowań

TOKIO (SAP). Głównodowodzący siłami Sprzymierzonych w okupowanej Japonii, gen. Mac Arthur, polecił rządowi japońskiemu podjąć inwentaryzację wszelkiego sprzętu wojskowego, który przeznaczony jest na odszkodowania wojenne. Do tego sprzętu zaliczają się urządzenia 440 fabryk lotniczych 91 arsenałów armii i marynarki oraz 63 laboratoriów naukowych.

# Podrażniona duma narodowa Niemców...

BERLIN. Władze okupacyjne amerykańskie i radzieckie, dążąc do polepszenia sytuacji żywnościowej ludności niemieckiej, zezwoliły na wymianę towarową między strefami amerykańską i radziecką. Chociaż zarządzenie to jest dla Niemców dogodne, prasa niemiecka nie może zataić swojej goryczy pisząc: „Fatalne to uczucie schodzić do roli małych państewek z przed 100 lat, kiedy się pomyśli, że zwyczajny wewnętrzny międzyniemiecki obrót towarowy urasta nagle do wielkości handlu zagranicznego, o który trzeba zawierać aż specjalne układy". Słowa te pochodzą z dziennika „Sozialdemokrat", czołowego organu SPD w Berlinie.

— o —

## Odlot sir Hartley Shawcross'a

W dniu 17 bm. opuścił Warszawę udając się do Pragi sir Hartley Shawcross członek rządu brytyjskiego i naczelny prokurator brytyjski w Norymberdze.

— Mam nadzieję — oświadczył tuż przed odlotem Sir Hartley Shawcross — że wizyta moja przyczyni się do wyjaśnienia nieporozumień, które ostatnio miały miejsce między Polską a Wielką Brytanią. Na jesieni po konferencji pokojowej i po wyborach spodziewam się, że jeszcze będę miał sposobność odwiedzić Polskę, dla której żywię duże uczucie sympatii. Wyjeżdżam z najmilszymi wrażeniami z okazanej gościnności.

# Giannini

## otrzymał błogosławieństwo papieża

RZYM. Nuncjusz apostolski udzielił sakramentu chrztu, bierzmowania i małżeństwa Wilhelmowi Giannini, założycielowi ruchu politycznego „Uomo Qualunque". Przy tej okazji papież Pius XII wysłał Gianniniemu depeszę z gratulacjami i błogosławieństwem. Giannini był protestantem i obecnie, kiedy w czasie ostatnich wyborów partia jego naszpikowana faszystami zdobyła sporą ilość zwolenników, postanowił przyjąć wiarę katolicką.

# Pamięci

## 360 ofiar hitlerowskich

LUBLIN (SAP). Wczoraj w Krepcu pod Lublinem, w lasku, gdzie Niemcy spalili 360 ludzi odbyła się manifestacja ludności Lublina i okolic ku czci męczenników.

# Współpraca Czechów i Słowaków

PRAGA (PAP). Organ słowackiego stronnictwa demokratycznego zamieszcza komunikat z przebiegu obrad narodowego frontu Czechów i Słowaków.

Komunikat podaje, że przedstawiciele czeskich partyj politycznych przedłożyli reprezentantom stronnictw słowackich projekt zmian względnie uzupełnień, dotyczących zasięgu władzy pełnomocników rządu dla Słowacji. W ogólnej debacie przedstawiciele partyj politycznych omówili problem jednolitości republiki oraz kwestię władzy ustawodawczej i rządowej na Słowacji.

# Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

**Tow. Józef Cyrankiewicz wpłaca 5.000 zł. i wzywa tow. Kazimierza Rusinka oraz tow. wiceministra Leona Kruczkowskiego.**

# Monografia winogron ZSRR

*W najbliższym czasie ukazać się ma dzieło p. t. „Ampelographia Rosica", poświęcone opisowi gatunków winogron hodowanych na terenie Związku Radzieckiego. Dzieło to 7 tomów i 12 ksiąg ma zawierać około 10.000 str. Opracowuje je ponad 250 specjalistów, reprezentujących 15 instytutów naukowych Moskwy, Gruzji, Armenii, Ukrainy, Azerbejdżanu i innych republik radzieckich*

*Monumentalne to dzieło zawiera dokładny opis i charakterystykę ponad 2.000 gatunków winogron w tym 1.200 gatunków pochodzenia miejscowego i jest bogato ilustrowane.*

# Dlaczego glosujemy trzy razy „tak"

## mówił tow. dr. Drobner w Opolu

Przy tłumnym udziale wszystkich sfer społeczeństwa odbył się 15 b.m. w Opolu wiec w sprawie referendum, zwołany przez powiatowy komitet PPS.

Wiec zagaił tow. Zasun. Po odegraniu hymnu narodowego i odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru wszedł na trybunę tow. dr. Drobner, witany burzliwymi oklaskami.

Tow. dr. Drobner przypomniał zebranym, jak też rok temu, kiedy przyjechał do Opola, widział zgliszcza i gruzy, dzisiaj widzi miasto czyste, zaludnione, tętniące życiem.

Właśnie dzisiaj, mówił tow. Drobner, kiedy dźwignęliśmy się z pierwszej ciężkiej sytuacji powojennej, nie mając możności przeprowadzić wyborów powszechnych chociażby dlatego, że setki tysięcy Polaków jest jeszcze za granicą, zapytujemy się narodu o 3 zasadnicze zagadnienia państwowe, jakie są wysunięte w referendum. Ważną sprawą dla nas jest kwestia reformy rolnej i upaństwowienia kluczowego przemysłu. Tu znowu przypomniał czasy przedwojenne, gdzie robotnicy Polacy musieli emigrować za granicę, szukać pracy w odległych krajach, a w kraju były olbrzymie majątki, które dawały dochody obszarnikom, wykorzystując pracę robotnika. Powtarzanie starych błędów byłoby niewybaczalne, dlatego „cesarskie cięcie", które przedsięwzięto było konieczne. Nie znaczy to, że reforma rolna i upaństwowienie jest już zakończone, wiele błędów zrobiono przy tej pracy, które jednak z biegiem czasu naprawią się i przyjdzie taki moment, że nikt w Polsce nie będzie się czuł pokrzywdzony reformą rolną, wykluczając naturalnie wielkich obszarników, którzy stale będą niezadowoleni. To jest powodem, że na drugie pytanie powinniśmy odpowiedzieć „tak".

Sprawa trzeciego pytania jest jasna i zrozumiała dla każdego Polaka. Mamy szereg dowodów historycznych, że opolskie, wrocławskie, to stare ziemie piastowskie, a ludność tutejsza, to Polacy, posługujący się wyłącznie językiem polskim. O Prusy Wschodnie toczyliśmy bój z Krzyżakami przez setki lat. Każdy Polak powinien to zrozumieć i na trzecie pytanie odpowiedzieć „tak".

Sprawa pierwszego pytania, czy chcemy senatu?

Senat przez swoją biurokrację opóźnia wszelkie ustawy. Po tamtej wojnie Witos i Kiernik ostro występowali, domagając się zniesienia senatu, jednak prawica sprawę przegłosowała.

Tego pytania Polacy nie powinni używać do rozgrywek politycznych, bo dzisiaj powinniśmy się skupić i wykazać zagranicy, że jesteśmy narodem silnym gospodarczo i politycznie.

Socjaliści chcą Polski socjalistycznej to znaczy sprawiedliwej i wolnej i suwerennej. Nienormalnym zjawiskiem jest nasz las, gdzie przebywa setki Polaków, ale i to się zmieni.

Gdy wszyscy Polacy staną ramię przy ramieniu, mimo nawet różnic politycznych zdobędziemy sobie uznanie naszych zachodnich i wschodnich sojuszników, a tem samym zdobędziemy w Europie należne nam stanowisko (długie oklaski). Orkiestra gra „Czerwony Sztandar".

Po przemówieniu dr. Drobnera zabrał głos tow. poseł Ochab, który w dłuższym wywodzie przedstawił stanowisko PPR. w sprawie referendum, ostro atakując reakcję, łączącą się z Niemcami i wszelkimi ciemnymi elementami, które pragną wojny i nieporozumienia w kraju. W dalszym przemówieniu poseł Ochab podkreślił, że PSL. wykorzystując referendum jako próbę sił, liczy na to, że odpowiedź na pierwsze pytanie „nie" będzie dowodem negatywnego ustosunkowania się do obecnego rządu, gdy tymczasem referendum ma na celu nie rozgrywki polityczne, ale pokazanie zagranicy naszej jedności i siły.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy.

— o —

# Francuzi dobrze znają Niemców

PARYŻ. PAP. W związku z otwarciem konferencji 4-ch w Paryżu „Humanité" publikuje artykuł na temat Niemiec, w którym czytamy:

„Będziemy powtarzać tak często, jak trzeba będzie, aby być słyszanymi. Niemcy Wilhelma II były Niemcami federalnymi, a jednak nie były to Niemcy ani niewinne, ani bezsilne! Rząd francuski i lud francuski — podkreśla dziennik — nie chcą, aby Niemcy dysponowały swą kuźnią i arsenałem wojennym — Zagłębiem Ruhry."

# W kilku wierszach

— Podpisany został układ handlowy między Francją i Węgrami. Na podstawie zawartej umowy Francja dostarczy Węgrom maszyn rolniczych i tkanin wartości 150 mil. franków, w zamian za to Węgry dostarczą Francji artykułów żywnościowych.

— Agencja Reutera donosi z Tokio, iż 6 obrońców z urzędu w procesie przeciwko 28 głównym przestępcom wojennym w Tokio zrzekło się obrony i nie przybyło na dzisiejsze posiedzenie.

— Sekretarz indyjskiego urzędu dla spraw wyżywienia powrócił z Jawy, gdzie przeprowadzi rozmowy z premierem Sjahrirem w sprawie daru republiki indonezyjskiej, która ofiarowała Indiom pół miliona ton ryżu.

— Agencja Reutera donosi z Sofii, iż delegacja obserwatorów bułgarskich udała się do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

— W obozie internowanych Niemców w Duindorf pod Scheveningen wybuchły w niedzielę rozruchy. Oficjalny komunikat stwierdza, iż internowani hitlerowcy podpalili część zabudowań i usiłowali zbiec. Oddziały wojskowe szybko stłumiły bunt.

— Strajk telegrafistów w Egipcie, który sparaliżował wewnętrzną komunikację telegraficzną w całym kraju na 48 godzin, zakończył się w poniedziałek na skutek interwencji króla Faruka. Strajkującym obiecano poprawę warunków pracy.

— W m. TepliceŠanov w Czechach uprowadzony został przez Niemców prezes miejscowego związku b. więźniów politycznych i wybitny działacz partii komunistycznej, Szczepichin.

— Podpisana została umowa graniczna między ZSRR i Afganistanem. Umowa przewiduje ustalenie granicy państwowej między ZSRR i Afganistanem na spławnych drogach wodnych, oraz ponowne ustalenie odcinków lądowych granicy afgańsko-radzieckiej.

— Duff Cooper ustąpi w krótkim czasie ze stanowiska ambasadora brytyjskiego w Paryżu. Następcą jego zostanie Gladwyn Jebb, który jako zastępca Bevina, brał udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych.

— Na czele szwedzkiego państwowego komitetu pomocy dla uchodźców stał agent wywiadu niemieckiego Paulson, który wydał w ręce gestapo około 100 działaczy, antyfaszystowskich. Parlament szwedzki wyznaczył specjalną komisję do zbadania działalności Paulsona.

— Premier japoński Joszida stwierdził, iż liczba bezrobotnych w Japonii sięga obecnie cyfry 7 milionów.

— Szef brytyjskiego sztabu głównego, marszałek Montgomery, opuścił w niedzielę Palestynę, udając się samolotem do Indii.

— o —

# GŁOSY i ODGŁOSY

### ZAGŁĘBIE SAARY

*(j). W Zagłębiu Saary, na granicy francusko - niemieckiej, odbyła się wielka manifestacja ludności żądającej przyłączenia Saary do Francji. W związku z tym warto przypomnieć, że już w 1919 roku mieszkańcy Saary wysyłali delegację do Konferencji Pokojowej w Wersalu z prośbą włączenia Saary do Francji.*

*Gdy jednak w 1935 roku odbył się w Saarze plebiscyt, ludność prawie jednomyślnie wypowiedziała się za powrotem do Niemiec... Komentatorzy francuscy twierdzą, że „małżeństwo" z Niemcami było małżeństwem z miłości, zaś małżeństwo z Francją — małżeństwem z rozsądku. Trzeźwi mieszkańcy Saary wolą po przegranej wojnie, tak samo jak w 1919 roku, znów znaleźć się w obozie zwycięzców.*

### WĘGIEL I BEZROBOCIE

*(j). Brytyjski minister dla spraw opału i energii (w Anglii istnieje takie ministerstwo), Mr. Shinwell oświadczył, że spadek wydobycia węgla w Anglii przyjmuje zastraszające rozmiary. Jeżeli nie uda się zwiększyć wydobycia, za rok Wielka Brytania będzie miała deficyt 10 milionów ton węgla.*

*Bezpośrednim skutkiem tego deficytu będzie wzrost bezrobocia, gdyż szereg gałęzi przemysłu będzie musiało zmniejszyć swą produkcję z powodu braku węgla i zwolnić część robotników. Według obliczeń Shinwella grozi bezrobocie 1.200.000 do 1.300.000 robotników, a jeśli doliczyć obecną liczbę bezrobotnych w Anglii (około 300.000 osób), powstanie armia bezrobotnych przekraczająca 1,5 miliona osób.*

*Pewne koła angielskie łudzą się, że przeniesienie do Anglii armii Andersa zwiększy wydobycie węgla, gdyż pewna ilość polskich żołnierzy ma być skierowana do pracy w kopalniach.*

### ZISTERSDORF

*(j.) W prasie zagranicznej coraz to częściej wymieniana jest miejscowość Zistersdorf znajdująca się na granicy Austrii i Czechosłowacji. Chodzi nie tyle o mnie miasteczko, ile o bogate źródła naftowe Zistersdorfu. Przed wojną wydobycie nafty było tam minimalne, gdyż angielscy i holenderscy posiadacze akcyj austriackich towarzystw naftowych nie byli zainteresowani w wydobywaniu nafty w Austrii.*

*Podczas wojny hitlerowcy doprowadzili produkcję Zistersdorfu do 1.500.000 ton nafty rocznie. Obecnie władze radzieckie przejęły te pola naftowe i podobno już odbudowały szyby naftowe i wydobywają 1.000.000 ton nafty rocznie. Geologowie radzieccy wszczęli poszukiwania nafty w okolicach Zistersdorfu. Wywołało to zrozumiałe zainteresowanie, a nawet niepokój w kołach przemysłowców anglosaskich.*

### KTO POMAGAŁ ANGLII?

*(j.) Prasa angielska, w której coraz to częściej znaleźć można akcenty antyamerykańskie, ogłasza zestawienie pomocy finansowej, udzielonej Wielkiej Brytanii podczas wojny. Łączne koszty wojenne Anglii obliczane są na 20 miliardów funtów angielskich. Z tego Stany Zjednoczone dostarczyły w postaci pożyczek, gotówki, pomocy w surowcach i materiałach, sumę 2.729 milionów funtów, czyli nie więcej jak około 13% ogólnej sumy wydatków wojennych Wielkiej Brytanii.*

*Natomiast o wiele większy był udział dominiów i kolonii angielskich w ponoszeniu ciężarów wojennych. Według ogłoszonych danych statystycznych pomoc imperium brytyjskiego dla Anglii wyraziła się podczas wojny w kwocie 3.857 milionów funtów, czyli ponad 19% wydatków wojennych.*

*Również po wojnie pomoc dominiów angielskich nie ustała. Tak naprz. Kanada udzieliła Anglii pożyczki na sumę 280 milionów funtów, przy czym pożyczka ta w odróżnieniu od większej pożyczki Stanów Zjednoczonych (937 mil funtów) nie jest połączona z żadnymi niekorzystnymi i ubliżającymi Anglii warunkami.*

*Przy okazji Anglicy przypominają, że ich straty ludzkie również były większe, niż straty Stanów Zjednoczonych. Według statystyki angielskiej, straty Stanów Zjednoczonych wynoszą 250.000 żołnierzy i oficerów. Natomiast Anglia straciła 230.000 osób na frontach lądowych, morskich i powietrznych, a poza tym 60.000 mieszkańców Wielkiej Brytanii zabili Niemcy podczas nalotów lotniczych na Anglię.*

*Te wszystkie liczby potrzebne są Anglikom dla wykazania, że nie słuszne jest twierdzenie amerykańskie, jakoby wojnę wygrali żołnierz radziecki i kapitał amerykański. Rzecz charakterystyczna, że podczas całej tej dyskusji nikt nie odważył się zakwestionować roli Czerwonej Armii. Udział radzieckiego żołnierza w zwycięstwie jest ponad dyskusją!*

### SAMOLOT ROZWINIE SZYBKOŚĆ GŁOSU

*Jeden z największych speców z zakresu techniki lotniczej, doradca techniczny RAF i pionier lotnictwa rakietowego, Frank Withlle, udał się do Stanów Zjednoczonych z cyklem wykładów na temat postępów techniki lotniczej.*

*Przed odlotem do USA Frank Withlle oświadczył dziennikarzom, że jest przekonany o przekroczeniu już wkrótce przez samoloty rakietowe szybkości fali głosowej. Withlle oznajmił, że spodziewa się zapoznać w Ameryce z przygotowywanymi obecnie typami maszyn rakietowych, które według wszelkich danych będą zdolne do pobicia rekordu 606 mil ang. na godzinę, ustalonego na angielskiej maszynie „Gloster-meteor". (w)*

**Dr. Bolesław Drobner**

## Na pierwsze pytanie odpowiadamy także „tak"

# Demokracja to nie rękawiczka

Za czasów staruszki Austrii do czasu wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego nie miały miliony ludzi żadnego prawa wyborczego, a jednostki mogły bezpośrednio i pośrednio głosować po kilka razy. Były tak zwane kurie.

O ile pamięć mnie nie myli, głosowali fabrykanci, obszarnicy, wielcy kupcy w kurii pierwszej. Druga kuria obejmowała „wielkie domy". Trzecia kuria dawała prawo głosowania małym kupcom, „małym domom", po części wolnym zawodom. Czwarta kuria była właściwie kurią wiejską i głosowanie w tej kurii nie było bezpośrednie, a pośrednie przez t. zw. prawybory. Prawyborcy wybierali wyborców, wyborcy dopiero posłów.

W roku 1897 wybierano poraz pierwszy z kurii piątej i wtedy dopiero weszli do parlamentu austriackiego socjaliści w liczbie 15, wśród nich dwaj Polacy, Ignacy Daszyński, wybrany w Krakowie przeciw ks. Ponińskiemu, arysokracie polskiemu, dr. Mikołajskiemu, ludowcowi z antysemickim nastawieniem i Jan Kozakiewicz we Lwowie, wybrany przeciw obszarnikom.

Wybierano równocześnie do Izby Panów, przeważnie w wyborach pośrednich. Do parlamentu i do Izby Panów wybierały Izby Handlowo-Przemysłowe, były to więc pośrednie wybory. I zdarzało się, że obszarnik głosował w pierwszej kurii, skoro miał wielki dom w mieście głosował w drugiej kurii, jeśli posiadał też małe domy, głosował w trzeciej, jeśli był doktorem praw albo agronomem, głosował w tejże kurii, głosował też w kurii powszechnej. Kobiety były pozbawione prawa wyborczego, ale jeśli miały majątki ziemskie lub sklepy duże, głosowały przez pełnomocników.

Być może, że skoro pisze z pamięci i nie mam materiałów ścisłych pod ręką, w szczególe jakimś mylę się. Ale raczej nie mylę się. Pamietam sam, że głosowałem w kurii trzeciej, jako doktór chemii i w kurii powszechnej, pośrednio przez Izbę Przemysłową — słowem korzystałem z trzech głosowań do parlamentu, także z prawa głosowania do Izby Panów — a schodziłem się w organizacjach robotniczych z ludźmi zgoła pozbawionymi prawa wyborczego.

Takie samo przykre uczucie mam dziś, gdy schodzę się z młodzieżą robotniczą, która nie ma lat 30 i głosować nie mogłaby do Senatu. Tylko dlatego, że skończyłem lat 40, mógłbym być wybranym do Senatu, a Premier tow. Osóbka-Morawski nie miał by tego „zaszczytu", gdyby tak pan Mikołajczyk, co mu się i tak nie uda, zwyciężył w referendum, skoro brak mu parę latek do czterech pełnych krzyżyków.

Odczuwałem przykro przywilej wtedy, gdy byłem przed trzydziestką, odczuwałem po trzydziestce i mam odrazę pełną wobec spekulantów politycznych i linoskoczków, którzy własne stanowisko sprzed 25 laty potrafią przekreślić.

Demokracja to nie rękawiczki przed wojenne, które można było zmieniać wedle koloru i wyboru. Mikołajczyk demokratą nie jest, Popiel ditto. Są to polityczni spekulanci i to krótkowzroczni spekulanci. Dlatego też trzeba dać nauczkę obu tym „rządcom dusz" i dołożyć wszelkich sił, aby i na pytanie pierwsze dały miliony polskich wyborców odpowiedź „tak". A jest to typowe dla hazardowych graczy, że rzucają nieraz kartę ostatnią w przekonaniu, że wygrają. I przegrywają.

Pierwsza przegrana jest po wyłomie w PSL grupy Iwanowskiego i Bertolda, druga będzie 30 czerwca.

## Korespondent BBC twierdzi, że
# Bułgaria jest na dobrej drodze

LONDYN (obsł. wł.). Korespondent BBC Mattews przybył do Bułgarii i nadesłał swoje sprawozdanie z poczynionych obserwacji. Jadąc do Bułgarii Mattews przypuszczał, że jedzie do kraju, gdzie panuje powszechne niezadowolenie, nędza i głód. Nic podobnego nie da się zauważyć w tym kraju.

Dowództwo Armii Czerwonej posłało do Bułgarii wyborowe oddziały. Armia Czerwona cieszy się sympatią ludności i stosunki z ludnością są bardzo dobre.

W narodzie bułgarskim jest dużo sympatii dla państw zachodnich i spotyka się z tym każdy Brytyjczyk i Amerykanin. Żywności w Bułgarii nie brak i ludność naogół jest zadowolona. Wszyscy twierdzą, że z Niemcami współpracowała tylko niewielka klika, która nie miała żadnych sympatii w masach. Kontakt z Rosją jest bardzo ścisły i stale się pogłębia.

Korespondenci zagraniczni mają zupełną swobodę poruszania się po kraju i pełny kontakt z ludnością. Depesze ich nie są cenzurowane. Istnieje 5 partii prorządowych, które opierają swój program na ścisłej współpracy z ZSRR. Istnieją trzy partie opozycyjne, które specjalnie atakują komunistów odgrywających dużą rolę w Bułgarii. Opozycja jest słaba i niema realnego programu twórczego. Ogólne wrażenie, które odnosi się z pobytu w Bułgarii jest tego rodzaju, że kraj ten ma zapewnioną przyszłość i odbudowuje się szybko, odrodzenie gospodarcze kraju nastąpi wkrótce.

## Przed strajkiem w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że grecka armia lądowa marynarka i lotnictwo otrzymały w poniedziałek rozkaz trwania przez 24 godziny w pogotowiu w związku z zapowiedzianym na wtorek strajkiem generalnym.

# Walka o postęp i wielką przyszłość Polski trwa

## Drugi dzień Zjazdu Pepesowców Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami

(SAP). Drugi dzień zjazdu Pepesowców, uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami otworzył referat tow. dr. Stanisława Płoskiego, p.t. „Walki socjalistów w kraju".

Kiedy z mównicy zaczynają padać nazwiska i pseudonimy zasłużonych uczestników walki z Niemcami, zebrani odpowiadają przy każdym nazwisku burzą oklasków.

Oklaski przerodziły się w spontaniczną owację, kiedy na zjazd przybył Przewodniczący CKW PPS, tow. premier Osóbka-Morawski.

Sala cichnie, gdy na podium stają przedstawiciele poszczególnych okręgów i organizacji konspiracyjnych, które były tworzone przez polskich socjalistów, lub socjaliści odgrywali w nich ważną rolę. Tow. Jagiełło odtwarza udział pepesowców w powstaniu warszawskim, opowiadając o śmiertelnych zmaganiach robociarzy polskich, tow. Jarecki wspomina o bohaterskich i pełnych poświęcenia zmaganiach kosynierów gdyńskich. Dalej tow. Borwicz opowiada o licznych aktach sabotażu organizacyj krakowskich. Tow. Bilski podsumowuje bilans walk w okręgu kieleckim, tow. Jendryk w okręgu łódzkim. Po nim tow. Lucjan Motyka mówi o Oświęcimiu walczącym i o niezłomnych bohaterach z za drutów obozów koncentracyjnych i wielkiej roli polskich socjalistów w międzynarodowej organizacji wojskowej więźniów Oświęcimia.

Tow. Ćwik przypomina udział polskich socjalistów w walkach o wyzwolenie Hiszpanii.

Teraz sala głośno owacjami wita tow. min. Stańczyka. Tow. Stańczyk w prostych serdecznych słowach zwraca zebranym uwagę na ciężkie położenie naszego kraju, zniszczonego przez okupanta. Klasa robotnicza musi dopomóc do odbudowy życia gospodarczego i politycznego Polski demokratycznej.

### WALKI O NARWIK I WE WŁOSZECH

Po przemówieniu tow. min. Stańczyka stają na podium przedstawiciele socjalistów walczących poza granicami kraju. I tak tow. Henryk Dąbrowski, uczestnik walki o Narwik, charakteryzuje udział socjalistów w walkach w Norwegii, po nim tow. Lubelczyk kreśli historię I-szej Armii tworzonej na terytorium ZRSS i jej bohaterskich socjalistycznych żołnierzy, a tow. Urbaniec mówi o partyzantce we Włoszech. W tym czasie przybył na zjazd Przewodniczący Rady Naczelnej PPS wiceprezydent KRN tow. Stanisław Szwalbe w towarzystwie Naczelnego Dowódcy marszałka Roli Żymierskiego. Zebrani podnoszą się ze swych miejsc, witając owacyjnie przybyłych gości.

Oklaski towarzyszą wejściu marszałka Roli Żymierskiego na podium. Marszałek witając zjazd mówi, że uważa zebranych za towarzyszy broni i że całym sercem i sympatią jest razem z nimi. Mówiąc o wielkich zadaniach Armii Polskiej marszałek Rola Żymierski zwraca uwagę na ważność udziału pepesowców w ORMO i przyszłych szkołach wojskowych dla rezerwistów.

Marszałek skończył. Zebrani wstają i na cześć Armii Polskiej i jej Naczelnego dowódcy śpiewają „Czerwony Sztandar" — stary hymn walczącej PPS.

### ANALIZA PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

Z kolei witany okrzykami „Niech żyje Cyrankiewicz", przemawia gen. sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz, który dokładnie analizując historię przemian społecznych wykazuje wielki udział PPS w walce o wolność i w pracy nad odbudową Polski Demokratycznej.

Wiceprzewodniczący CKW PPS tow. Rusinek zamykając zjazd, w swym przemówieniu obrazuje wielkie osiągnięcia naszego Rządu Jedności Narodowej przez udział w nim przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej.

Mówca zwraca uwagę, że wojna z hitlerowskim wrogiem skończona, ale walka o postęp i wielką przyszłość Polski Demokratycznej jeszcze trwa i w celu zagwarantowania wszystkich osiągnięć i zdobyczy naszego rządu i klasy robotniczej wzywa zebranych i wraz z nimi całą klasę robotniczo chłopską do dania odpowiedzi trzy razy tak w nadchodzącym Głosowaniu Ludowym.

Na zakończenie zjazdu zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na 1-szym zjeździe bojownicy socjalistyczni ślubują niezachwianą wierność Polskiej Partii Socjalistycznej i jej ideologii.

I deklarują pełną solidarność z jednolitą frontową linią Partii.

I wyrażają pełne zaufanie do kierownictwa Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zebrani stać będą na straży polskiej demokracji ludowej, wywalczonej tyloma ofiarami, — jako jej wypróbowana gwardia.

Zebrani już jutro stają do walki o Polską Demokrację i zrobią wszystko, aby w pierwszym boju, który rozegra się w dniu referendum, przyczynić się do zwycięstwa polskiej demokracji — „Trzy razy tak"!

## Przegląd prasy

### AKADEMICY I NIEMCY

Pismo, poświęcone odbudowie Stolicy „Skarpa Warszawska" pisze o pracy akademików przy odbudowie Warszawy.

**Dużo pisało się, a jeszcze więcej mówiło o niezaradności tych, którzy dotychczas Warszawę uprzątali. Wszystko to jednak były słowa, które mogły być łatwo odparte argumentem „zrób lepiej, jak potrafisz!" Akademicy potrafili! Żadna krytyka nie miała tej wymowy, co rezultat ich akcji. Osiągnięcia młodzieży, to jednocześnie triumf pracy jako miernika wartości społecznej. Dotychczasowe poczynania t. zw. „czynników" były hamowane (trzeba oddać sprawiedliwość) brakiem odpowiednich kapitałów. Akademicy też ich nie mieli — dali jednak najwyższej ceny kapitał, dali swoją pracę, która zastąpiła pieniądz.**

**I jeszcze jedna refleksja — ta niestety gorzka. Setki a może tysiące robotników, w tym duża ilość kobiet marnuje w tej chwili w Warszawie zdrowie i naraża życie przy „odgruzowywaniu". W szeregi ich wstąpili już akademicy, a za ich przykładem idzie cały świat pracy. Idzie ochoczo, choć z uszczerbkiem dla zdrowia, mocno na ogół nadszarpniętego latami wojny.. Każdy pragnie jak może przyczynić się do szybszej odbudowy Warszawy i to stawia na pierwszym planie. Ale przykro jest widzieć, jak w tym samym czasie opaleni, dobrze wyglądający Niemcy regulują trawniki, ścinają drzewa w pachnących Łazienkach, ogradzają ogród w Tworkach, a wszystko to czynią „langsam, langsam" z długimi chwilami przerwy na marzenia o utraconej wielkości „Vaterlandu". Nie ma ich dużo, ale nasuwa się pytanie, czy ci, co są, ale nasuni rozbierać gruzów, a akademicy pracować w ogrodach?**

### PSL „WYZWOLENIE" A SENAT

Tygodnik „Rada Narodowa" przypomina walkę przeciwko senatowi w roku 1920, a w szczególności wystąpienia tow. tow. Niedziałkowskiego i Czapińskiego w imieniu PPS. Po uchwaleniu Konstytucji walka ta bynajmniej nie ustała. Dnia 21 i 22 marca 1926 r. odbył się w Warszawie Kongres PSL „Wyzwolenie", na którym uchwalono następującą rezolucję:

**„Kongres stwierdza, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku, uchwalona przez pierwszy Sejm Ustawodawczy większością prawicowo-reakcyjnych posłów, w niektórych swoich artykułach odbiega od zasadniczych postulatów demokracji i sprzeczna jest z głęboko pojętym interesem Państwa.**

**Kongres wzywa najszersze masy ludności do podjęcia walki o zmianę Konstytucji i poleca Klubowi parlamentarnemu „Wyzwolenie" wystąpić jeszcze na terenie obecnego Sejmu z wnioskiem w kierunku uzgodnienia ustawy konstytucyjnej z zasadniczymi postulatami programu stronnictwa.**

**Za najpilniejsze i nieodzowne Kongres uznaje:**

**a) dokładne określenie uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej;**

**b) zniesienie Senatu — jako instytucji zbytecznej, hamującej jedynie bieg pracy ustawodawczej i niepotrzebnie obciążającej skarb Państwa."**

## Pracownicy gminni u Premiera

Dnia 16 bm. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów tow. Edward Osóbka Morawski podejmował w siedzibie Rady Ministrów sekretarzy i pracowników gmin wiejskich podwieczorkiem. Przez kilka godzin pracownicy gminni informowali Premiera szczegółowo o sytuacj na wsi. Najbardziej zasłużonych pracowników gminnych tow. Premier udekorował krzyżami „Za Zwycięstwo i Wolność".

Pracownicy gminni, którzy po raz pierwszy mieli możność osobistego zetknięcia się z Szefem Rządu i wymiany myśli, rozjechali się do domów z głębokim przeświadczeniem, iż zgodna praca i zjednoczenie wszystkich uczciwych Polaków wokół Rządu Jedności Narodowej da Polsce spokojne i lepsze jutro.

# P. P. S. WZYWA DO GŁOSOWANIA 3 x „TAK"

### KARTKA DO GŁOSOWANIA LUDOWEGO

a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu? . . . . . . . . **tak**

b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? . . . . . . . . **tak**

c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? . . . . . . . **tak**

**POUCZENIE DLA GŁOSUJĄCEGO**

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź „tak". Zamiast wyrazu „tak" możesz postawić krzyżyk.

Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji.

# Błąd wojskowego cenzora zaważył

## nad losami ofenzywy przez Ren

Mówi się często, że losy wojny w którymś z jej etapów zależały od decyzji i przytomności umysłu jednego człowieka. Myśli się wówczas z reguły o wybitnych mężach stanu — wojskowych, czy politycznych, których głos przesądzał o takim czy innym posunięciu.

Tymczasem skomplikowana maszyna, zbudowana do prowadzenia współczesnej wojny, posiadała takie odpowiedzialne ogniwa również na szczeblach niższych. Od jednego nieopatrznego kroku zależało tam równie wiele, jak od właściwej decyzji rozpoczęcia ataku na całym froncie, jak od trafnego wyboru, w którym punkcie frontu opór nieprzyjaciela ma być tym razem złamany.

Do takich placówek należał Główny Urząd Cenzury przy Głównej Kwaterze Alianckich Wojsk Ekspedycyjnych w Europie. Wynikało to z następujących zasad, według których zorganizowano informowanie publiczności o wydarzeniach frontowych w Europie.

Korespondent wojenny, starannie wybrany z pośród wielu zgłoszonych przez liczne redakcje pism, agencje prasowe i koncerny radiowe, otrzymywał pozwolenie swobodnego poruszania się po całym terenie walk według własnego wyboru i chęci.

Mógł on brać udział w odprawach sztabów na różnych szczeblach, mógł oglądać zarządzone koncentracje wojsk, mógł obserwować działanie nowych rodzajów broni. Jeżeli starczyło mu fantazji i odwagi, wsiadał do czołgu i jechał w czołówce do natarcia lub też dzielił los i trud żołnierzy w pierwszej linii umocnień.

O wszystkim co widział i słyszał, wolno mu było napisać, łącznie z podaniem tekstu rozkazu o szczegółach ofensywy, łącznie ze zdekonspirowaniem miejsca pobytu Naczelnego Dowódcy gen. Eisenhowera i jego sztabu.

Za podawanie tych tajemnic wojskowych nie był on przy tym karany ani usuwany ze służby.

Nie sądźcie jednak, drodzy czytelnicy, aby lekkomyślność Sztabu Głównego szła tak daleko, żeby tylko dla zadowolenia polujących na sensacje dziennikarzy i ciekawej publiczności, decydował się on odsłaniać wrogom tajniki i sekrety działań. To by kosztowało za drogo.

każda wiadomość wysłana przez korespondenta był specjalnie w tym celu stworzony Urząd Cenzury. Tutaj kontrolowano teksty depesz i wykreślano z nich nienadające się do ogłoszenia informacje z frontu. Tutaj odpowiedzialni i przeszkoleni urzędnicy pilnowali, aby żadna tajemnica wojskowa nie została ujawniona.

Cenzor wojskowy posiadał do pomocy ogromną księgę „stopów" (informacji, których ogłoszenie było zabronione) i w niej mógł zawsze odszukać czego nie wolno mu „puścić". Prócz księgi miał on podręczny wykaz „stopów" okresowych, to znaczy wiadomości zabronionych do publikacji w pewnym okresie czasu; po przeprowadzonej akcji na froncie wolno było o niej pisać — w czasie trwania działań, depesze na ten temat były „stopowane".

Przy całkowitej swobodzie pisania przez korespondentów można sobie wyobrazić, jaką odpowiedzialną rolę mieli do spełnienia cenzorzy. A jednak ludzie są ludźmi, a za tym istotami, które mogą się pomylić.

Sitem, przez które musiała przejść

O jednej z takich pomyłek na ogromną skalę, w którą zamieszane były głowy państw i losy ofensywy Aliantów przez Ren, opowiedział mi kolega pracujący w urzędzie cenzorów. Oto jego wpomnienia:

Zapewne pamiętasz, że sforsowanie Renu dokonane zostało w miejscowości Remagen pomiędzy Kolonią i Bonn. Tutaj udało się Amerykanom zdobyć przejście przez nieuszkodzony most, którego Niemcy nie zdążyli wysadzić w powietrze.

Ten przypadkowy sukces, nie leżący zresztą w planach ogólnych ofensywy, należało wykorzystać. Czas naglił, bo Niemcy mogli skoncentrować swoje efektywy i zdobyty cudem przyczółek, na wschodnim brzegu Renu, zlikwidować.

Most wpadł w ręce Amerykanów w godzinach popołudniowych.

— Pierwszy raz w życiu usłyszałem słowo „Remagen" — opowiadał mój kolega — gdy wieczorem tego dnia siedząc w Biurze Cenzorów w Londynie dostałem na biurko kartkę: Front nad Renem — słowo „Remagen" stop! — Nie wiedziałem jeszcze co owo zabronione słowo oznacza.

Była dokładnie godzina 8 m. 40 wieczorem, kiedy wszedłem do specjalnej sali, gdzie wzdłuż ścian ustawione były teleskryptory (aparaty do przekazywania wiadomości na odległość) rozmaitych agencji. Długie pasemka papieru zadrukowane tekstami depesz wysuwały się wśród cichego stukotu z każdego aparatu. Zajrzałem tu przypadkowo, aby w przerwie męczącej i pełnej napięcia pracy, zapalić papierosa i dowiedzieć się co słychać na świecie.

Wyobraź sobie moje przerażenie, gdy na pasemku teleskryptora agencji „United Press" wyczytałem tekst: „Remagen. W miejscowości tej udało się I Armii Amerykańskiej zdobyć nieuszkodzony most na Renie i t. d." — Nie czytałem dalej i dosłownie biegiem popędziłem do mojego szefa. Słowo „Remagen" było wszak „stopem". Konsekwencje puszczenia tej depeszy mogły być tragiczne.

Sprawa wyjaśniła się w ciągu następnych minut. Wiadomość puścił Urząd Cenzorów w Paryżu przez fatalną pomyłkę. Urzędnik sprawdzający depesze korespondenta „United Press" skreślił na jednej kopii słowo „Remagen", ale zapomniał to zrobić na drugiej. Ta druga właśnie poszła do maszynistki, która widząc stempel cenzora, wiadomość puściła w świat.

Stało się jasne, że jutro rano wszystkie gazety podadzą wiadomość, że Amerykanie sforsowali Ren z dokładnym podaniem miejsca. Do jutra rano zatem Alanci mieliby czas umocnić się na przyczółku.

Mieliby, gdyby nie radio. Oto za dziesięć minut w serwisie BBC w Londynie podawano wiadomość z frontu. Niewątpliwie i tę sensację podadzą — otrzymali przecież tę samą depeszę.

Telefon z Urzędu Cenzorów nic nie wskórał. Dyrektor BBC, postępując zgodnie z przyjętym obyczajem, nie chciał zatrzymać wiadomości. „Puściliście, to nie widzę przyczyn, aby nie ogłosić — trzeba się było zastanowić przed tym. Inni napewno to ogłoszą".

Tymczasem na przyczółku w Remagen dywizja za dywizją przerzucane były za Ren. Brak oporu Niemców i zaskoczenie ich dowództwa starano się wykorzystać. Za parę godzin cały ten wysiłek mógł być zmarnowany. Chodziło nie tylko o te tysiące żołnierzy i sprzęt, który już były za Renem — chodziło również o tych ludzi i zaopatrzenie, które trzeba by użyć i stracić przy nowej próbie przekroczenia rzeki — gdyby ta zawiodła.

Stawka była ogromna.

Za pięć minut dziewiąta, dzięki osobistej i półprywatnej interwencji samego Churchilla, dyrektor BBC zgodzić się wstrzymać do rana podanie nazwy miejscowości Remagen. Zaangażowanie się tak wysokiej osoby przekonało go, że w grę wchodzą istotnie ważne sprawy. Podobną walkę z licznymi koncernami radiowymi w Ameryce udało się najwyższym czynnikom Stanów Zjednoczonych również zakończyć zwycięsko.

Gdy na drugi dzień rano świat i Niemcy dowiedzieli się o słowie „Remagen", przyczółek był już nie do zniesienia — bitwa o Ren była wygrana.

E. J. S.

# Echa Kongresu Dziennikarzy w Kopenhadze

Do kraju powróciła delegacja Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. z Międzynarodowego Kongresu Dziennikarskiego w Kopenhadze wraz z członkami kilkuosobowej wycieczki, która towarzyszyła delegacji do Danii.

Delegacja polska wzięła czynny i pozytywny udział w obradach Kongresu, na którym reprezentowanych było dwadzieścia krajów.

Na porządku obrad Kongresu było utworzenie międzynarodowej organizacji dziennikarskiej, która została rozbita na skutek agresji hitlerowskiej i zajęcia Paryża, będącego siedzibą dawnej Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej.

Została utworzona Międzynarodowa Organizacja Dziennikarska (OIJ — Organisation International des Journalistes), na czele której stanął wybrany przez aklamację zasłużony działacz w organizacyjnym ruchu dziennikarskim red. Kenyon (Wielka Brytania). Na wiceprezesów obrani zostali: Swerłow (ZSRR), Murray (USA), Morel (Francja), Tor Gjesdal (Norwegia), na sekretarza - skarbnika — Bean (Nowa Zelandia).

Jednomyślnie zostały przyjęte dwa wnioski polskie: jeden dotyczący stałego przedstawicielstwa organizacji międzynarodowej dziennikarstwa przy sekretariacie Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz drugi— dotyczący zasad odpowiedzialności dziennikarza, nierozłącznej z zasadą wolności prasy.

Następny Kongres odbędzie się w Pradze czeskiej w początkach przyszłego roku.

# Dyktator faszystowskich Włoch

## schwytany przez polskich partyzantów-socjalistów

O okolicznościach w jakich i przez kogo został schwytany Mussolini, uciekający ze swym rządem z Włoch do Niemiec, krążą najdziwniejsze wersje, często mało mające z prawdą wspólnego. Każdy bowiem dowódca najmniejszego oddziału na szlaku ucieczki eksdyktatora Włoch — przypisuje sobie zaszczyt schwytania znienawidzonego „duce".

Ciekawą i ze wszechmiar zasługującą na zaufanie relację — usłyszeliśmy na Zjeździe Socjalistów - uczestników walki zbrojnej z Niemcami.

Polskie oddziały partyzanckie walczące w Alpach przeciw Niemcom razem z republikańską armią Włoch — powstały z Polaków, którzy uciekli z prac fortyfikacyjnych i robót na terenie Włoch. Byli to wszyscy socjaliści z przekonań a oddziały, które stworzyli oparli na zasadach czysto demokratycznych. Szybko osiągnęli 2000 ludzi — organizując czysto polską ,odrębną z własnym dowództwem jednostkę. Główna jej baza operacyjna znajdowała się w obszarze jeziora Como. Teren opanowany przez Polaków miał przeszło 300 km. kw.

Największe sukcesy odnieśli partyzanci w czasie paru dni chaosu i zamieszania, jakie zapanowało wśród Niemców po nieudanym zamachu na Führera, w lipcu 1944 r. W szeregu śmiałych wypadów z gór alpejskich, opanowali cały szereg mniejszych garnizonów niemieckich w Lombardii, biorąc do niewoli ponad 2000 żołnierzy w tym 11 generałów i 300 oficerów.

W kwietniu 1945 r. — na odcinku zajmowanym przez 3 Baon Alpinistów polskich. dowodzonym przez ob. majora Grzelaka. wpadła w zasadzkę autokolumna niemiecka,, usiłująca przebić się do Heimatu. Na zaręczenie, że Niemcom w niewoli nic się nie stanie, mają tylko wydać znajdujacych się wśród nich Włochów—odkryto w jednym z wozów trupiobladego „eksdyktatora", ubranego w płaszcz generała niemieckiego. Wraz z nimi nakryto później cały rząd faszystowski z „lwem pustyni" marsz. Grazianim i Klarą Pettucci, kochanką Mussoliniego.

On sam, nieprzypominający w niczym dawnego lwa — w chwili, gdy mu, podlizujący się już partyzantom, Niemcy zdarli płaszcz — pozostał w w jednej, przykrótkiej koszuli.

Na pytanie: co zrobił z Włochami? Duce odpowiedział, broniłem demokracji!!!

Mimo interwencji Anglii i Francji, że Mussoliniego należy wydać, aby był sadzony przed Trybunałem Miedzynarodowym — odmówiono temu żądaniu. Republikańskie władze Włoch, w których rękach był już Duce odpowiadały, że zdrajcę osądzi naród.

Major Grzelak, jako d-ca oddziału, który przytrzymał wielkiego przestepcę uczesniczył w posiedzeniu Trybunału ludowego — jako jego członek.

Plutonem egzekucyjnym dowodził por. Mateotti — syn znanego włoskiego socjalisty, który zginął jako jedna z pierwszych ofiar krwawego faszystowskiego reżimu. (Sr).

# W Boliwii znów rewolucja

## Biedny — bogaty kraj

W pierwszych dniach czerwca Agencja Reutera przekazała światu sensacyjną wiadomość, że w La Paz — stolicy Boliwii — wybuchła nowa rewolta, że trwała ona krótko, że lotnicy - powstańcy rzucili bomby (które nawet nie wybuchły), że są poza tym zabici i ranni że rząd boliwijski zastosował represyjne aresztowania i zawiesił kilka pism.

Na zakończenie podano wiadomość, iż samoloty niefortunnie atakujące własną stolicę, schroniły się na terytorium peruwiańskie. Tyle Reuter.

Rewolucja trwała jeden dzień. Rząd sytuację opanował i Boliwia, która w ciągu 24 godzin zwróciła na siebie oczy dziennikarzy i świata, Boliwia, o której pisano na pierwszych stronach — zeszła znów do katakumb zapomnienia. I dopiero kiedyś przy tej czy innej okazji — z okazji być może nowych zamieszek, wypłynie na widownię.

Boliwia, u nas zupełnie prawie nieznana — jakaś mistyczna, południowo - amerykańska republika, od czasu do czasu wstrząsana drgawkami operetkowych rewolucyj, zwróciła na siebie uwagę USA.

Wielka siostrzyca północno - amerykańska jeszcze w czasie trwania wojny przypomniała sobie nagle, że Boliwia jest bogata w surowce. Do Boliwii wyjechali rzeczoznawcy — cała ekipa uczonych geologów, specjalistów nafciarzy, ekspertów surowcowych. Komisja ta pewnego dnia zjawiła się w La Paz, narobiła dużo szumu i była gościnnie podejmowana przez rząd boliwijski. Później, gdy zakończono bankiety i wstępne rozmowy, sztab poszukiwaczy surowców wyjechał ze stolicy i zapadł gdzieś w głębi kraju. Gdy tymczasem tzw. czynniki oficjalne wydały sprytnie spreparowany komunikat, w którym donoszono światu. że zaprzyjaźniony rząd boliwijski udzielił Stanom Zjednoczonym koncesji na eksploatację bogactw boliwijskich.

Nasuwa się pytanie, jakimi zasobami surowcowymi rozporządza Boliwia — które jak magnes przyciągnęły uwagę i kapitał amerykański?

### BIEDNY — BOGATY KRAJ

Boliwia, czyli Republica Boliviana, to kraj rozległy, o powierzchni 1.444.000 km²— kraj przeważnie wyżynny, którego kotliny są wyniesione nad poziom morza o 3 — 4 tysięcy metrów. Kotliny te od zachodu i wschodu otaczają niebotyczne łańcuchy Andów. Klimat dość łagodny. 3.000.000 mieszkańców, wśród których Indian jest jeszcze 50%, metysów 27,7%, a ludności białej, czyli kreoli, pochodzenia hiszpańskiego, zaledwie 12,7%. Ludność jest katolicka.

W podandyjskich dolinach uprawiają boliwijczycy trzcinę cukrową, kawę, bawełnę i ryż. Po lasach — tzw. „kauczeros" szukają kauczuku. Na stepach wyżynnych, czyli na „punach" wegetują pasterze.

Czyżby więc o to chodziło jankesom? — zapyta ktoś ze zdumieniem.

### BOLIWIA — KRAJEM GÓRNICZYM

Dzisiejsza Boliwia to kraj w pierwszym rzędzie górniczy i o tym dobrze poinformowany był wuj Sam. Południowo - amerykański kraj górniczy — to taki kraj, gdzie skarby nieprzebrane, ukryte w ziemi, dotąd są eksploatowane sposobami najprymitywniejszymi — skarby czekające na triumfalne wkroczenie kapitału USA.

Boliwia posiada bogate złoża kruszców, jak srebro i złoto.

Boliwia ma kopalnie cyny i miedzi, pokłady soli i boraksu. W wywozie boliwijskim na kruszce przypada aż 90% ogólnej wartości eksportu.

Na pierwszy plan wybija się produkcja cyny — w r. 1934 wydobyto jej 23.200 ton— co stanowiło 22% światowego wydobycia.

Drugie miejsce zajmuje ołów (1934 r.)— 11.200 ton.

Na trzecim miejscu pod względem produkcji stoi cynk. W 1934 r. wydobyto go 9.500 ton — później idzie produkcja miedzi — 1.600 ton (1934 r.).

Na piątym miejscu stoi antymon, którego wykopano 1.500 ton (1934 r.)

Ma też Boliwia wolfram, metal bardzo rzadko spotykany, konieczny przy fabrykacji żarówek elektrycznych. W 1934 r. wydobyto go 216 ton.

Bizmutu wykopano 250 ton w tymże roku, a srebra 162 tony, rtęci natomiast wydobyto w 1933 r. 20 ton. Natomiast produkcja złota jest bardzo skromna, albowiem w r. 1934 wydobyto tylko 330 kg.

Poza tym Boliwia posiada złoża siarki i gipsu.

### ROPA NAFTOWA

Boliwia ma też nieprzebrane bogactwa ropy naftowej, na pograniczu Argentyny, w prowincji Tarija (Villa Montez) oraz w Santa-Cruz u stóp Andów. Jankesom zapachniała po prostu nafta, posiadanie której zapewnia hegemonię nad światem.

### KAPITAŁ I REWOLUCJA

Kapitał północno - amerykański po uzyskaniu koncesji w Boliwii kontroluje dziś produkcję boliwijską i eksploatuje bogactwa naturalne tego kraju Wuj Sam patrzy pobłażliwie na dziecinne igraszki, jakimi niewątpliwie są boliwijskie zamachy stanu Pobłaża operetkowym rewoltom, dopóki one nie godzą w interesy USA.

I dlatego możemy być pewni, że każde poważniejsze objawy niepokojów wewnętrznych w Boliwii, będą natychmiast likwidowane w sposób dyskretny, lecz nie mniej skuteczny przez imperializm amerykański.

J. J. G.

# Łużyce sumieniem całej Słowiańszczyzny

## Ostatni ujarzmiony naród słowiański musi być wydarty ze szponów niemieckich

Być czy nie być?

Dla Łużyc nadchodzą decydujące dni. Zbliża się konferencja pokojowa, która wyda wyrok śmierci lub życia, bowiem, jeżeli naród serbo - łużycki nie otrzyma wolnych warunków bytowania, zginie, jeżeli zaś je zdobędzie, odrodzi się po długiej i męczeńskiej niewoli.

Na Łużycach wre. Wzywają o pomoc i ratunek, wołają o wydarcie ze szponów niemieckich, agitują o prawo do życia, o przyłączenie do wolnych narodów słowiańskich, jako potomków wielkiego ongi szczepu Słowian połabskich i spadkobierców świetnej kultury łużyckiej, której świadectwem jest nasz Biskupin i obecnie badane wykopaliska w Grochowie pod Warszawą.

W Polsce znajduje się już nieoficjalny przedstawiciel Łużyc. Za jego pośrednictwem wpłynął do Krajowej Rady Narodowej memoriał, wzywający Polskę o poparcie na posiedzeniach Organizacji Narodów Zjednoczonych łużyckich dażeń do wolności i niezależności państwowej.

Kołaczą w otwarte wrota naszego serca, gdyż nasz stosunek jest z góry wiadomy i jasny.

*

Stara, jak historia obu naszych narodów, jest przyjaźń i związki Łużyc z Polska. Sięga jeszcze czasów Bolesława Chrobrego, którego pamięć przetrwała w tradycji Łużyczan. Zamek, pamiętający jego czasy, w Budziszynie, stolicy łużyckiej, i najstarsze kościoły mówią o tem. W XV i XVI wieku młodzież łużycka licznie uczęszczała do Akademii Krakowskiej, a nawet Jan Kro z Chociebuża Łużyczanin był jej rektorem. Tu kształcił się również pierwszy poeta łużycki Jan Rak.

W końcu XVIII-go wieku bardzo spopularyzował Łużyce w Polsce słynny badacz Słowiańszczyzny, krajoznawca i podróżnik Jan Potocki. Nie mniej przyczyniły się tej sprawie i prace słowianoznawcy naszego Bogusławskiego. Interesował się również Łużycami i nawiązał serdeczne stosunki z nimi Józef Ignacy Kraszewski oraz prof. Alfons Parczewski wraz ze swą żoną Melanią, którzy w odrodzonej Polsce zorganizowali Stowarzyszenie Przyjaciół Łużyc, wydając własny biuletyn. Zagadnienie Łużyc rozwijał również Instytut Śląski.

Podczas wojny walka ze wspólnym wrogiem umocniła naszą wzajemność i przyjaźń. W Polsce powstał tajny „Serbo - Łużycki Komitet Narodowy", który wydawał podziemne pismo: „Sprawy Łyżyckie". 20 października 1942 r. Komitet ten złożył rządowi polskiemu specjalny memoriał w sprawie obrony narodowych interesów łużyckich.

Obecnie mamy referaty łużyckie przy Komitecie Słowiańskim w Warszawie i Polskim Związku Zachodnim w Poznaniu, Organizację Przyjaciół Łużyc we Wrocławiu i Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc.

Łużyce nie mogą się uskarżać na brak zainteresowania i serdecznej przyjaźni w Polsce.

*

Nie mniejsze zainteresowanie Łużycami widzimy również w Czechosłowacji, do której swego czasu należały również Łużyce, i stąd datuje się bratnia wspólnota słowiańska i okazywana pomoc.

Jednak zagadnienie wolności Łużyc to nie tylko kwestia poparcia ich dążeń przez Polaków czy naród czechosłowacki, lecz punkt honoru całej Słowiańszczyzny, która napewno wyrwie ze szponów niemieckich ostatni ujarzmiony naród bratni, rzucając na szalę głos przeszło dwieście milionów, liczącej zespolonej rodziny słowiańskiej.

Łużyce to sumienie Słowiańszczyzny!

Remigiusz Kwiatkowski.

# Radiowy uniwersytet w Warszawie

## powstanie po uruchomieniu drugiej radiostacji

W Krakowie odbyło się zebranie dyskusyjne, poświęcone omówieniu roli nauki i sztuki w polskich programach radiowych.

Na zebraniu postanowiono rozszerzyć dotychczasowe ramy nauki przy głośniku i otworzyć uniwersytet radiowy, który umożliwiłby słuchaczom odbycie wyższych studiów. Uniwersytet radiowy obejmie wydziały, które nie wymagają prac laboratoryjnych tak jak humanistyka lub prawo

Słuchacze dwa razy do roku przybywaliby do siedziby uniwersytetu dla odbycia seminariów i zdania egzaminów.

Realizacja tego projektu będzie możliwa dopiero z chwilą otwarcia drugiej radiostacji w Warszawie.

# Uwłaszczenie osadników na Ziemiach Odzyskanych

## Oświadczenie wicepremiera tow. Gomułki

Redaktor agencji prasowo - informacyjnej „API" zwrócił się do wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych tow. Władysława Gomułki z zapytaniem, jak przedstawia się sprawa uwłaszczenia osadników na Ziemiach Odzyskanych.

W odpowiedzi tow. Gomułka oświadczył co następuje:

Praca nad uregulowaniem tytułu własności osadników na Ziemiach Odzyskanych znajduje się w stadium końcowym. W najbliższych dniach ukaże się dekret dotyczący tego zagadnienia.

Rząd powinien rozpocząć prace nad uregulowaniem prawa własności osadników rolnych natychmiast po żniwach. Projekt dekretu przewiduje, że na własność będą nadawane gospodarstwa do 15 ha użytków rolnych (dla gospodarstw hodowlanych do 20 ha). Dla osób związanych zawodowo z życiem wsi przewiduje się nadanie gospodarstw pomocniczych i działek pracowniczych. Ziemie będą nadawane na własność wszystkim osadnikom, którzy je własną pracą zagospodarowują, odpłatnie, na warunkach przyjętych przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

Bezpłatnie otrzymają ziemie w granicach do 10 ha osadnicy wojskowi na terenie 15 nadgranicznych powiatów. Repatrianci, którzy pozostawili swoje gospodarstwa za Bugiem, otrzymają gospodarstwa bezpłatnie na całym terenie Ziem Odzyskanych, w rozmiarach wyżej wskazanych.

Z ulg w cenie za ziemie i w warunkach wpłaty będą korzystać osadnicy, otrzymujący ziemie z parcelacji. Polska ludność autochtoniczna, która w czasie działań wojennych pozostała na miejscu i uzyskała obywatelstwo polskie, zachowuje prawo własności swoich gospodarstw.

Dekret przewiduje, że ci zweryfikowani obecnie Polacy, którzy opuścili swoje gospodarstwa w okresie działań wojennych, mają prawo do ubiegania się o nowe gospodarstwa, o ile ich poprzednie zostały w międzyczasie przydzielone osadnikom.

# Niemcy przyznają się do błędów

## Pojęcie „demokracja" nie jest rozumiane

BERLIN (ZAP). Intendent radia berlińskiego wygłosił przed mikrofonem wezwanie do wszystkich niemieckich partii demokratycznych. Stwierdził on, że Niemcy nie rozumieją głoszonych przez propagandę haseł, jak „precz z nazizmem i faszyzmem!" Propaganda taka jest bezcelowa, o ile treści tych słów jednocześnie się nie wyjaśni. Podobnie ma się ze słowem „demokracja". Okazuje się, że Niemcy nie rozumieją, względnie nie chcą rozumieć nowego słownika. „Reakcja" to także pojęcie, które dla Niemców ma treść nieznaną. Dowodem na to jest, że tak słabo tę reakcję w Niemczech się demaskuje.

O radościach i troskach niemieckich polityków mówił komentator radia berlińskiego

A więc najpierw radości. Cieszą się Niemcy, jeśli dziennikarze zagraniczni i inni goście podziwiają niemiecką prężność, która panuje mimo gruzów i biedy. Większe są jednak zmartwienia. Martwią się więc, że zagranica ciągle jeszcze Niemcom nie ufa. Wiele jest głosów w zagranicznych dziennikach, które przestrzegają przed zbytnim ufaniem narodowi niemieckiemu i — jak przyznaje komentator — głosy te są uzasadnione.

Wiele robimy błędów wobec narodów obcych, zapominając, że to są narody zwycięskie. Ktoś niebacznie odważył się krytykować politykę Sprzymierzonych w stosunku do przemysłu niemieckiego. Brakiem żywności w Niemczech także bardzo często obciąża się konto win Sprzymierzonych. Skarżono się publicznie na to, że Sprzymierzeni wywożą bydło i maszyny do krajów sąsiednich. Zapomnieliśmy — że natłoczyliśmy swoje obory i stodoły bydłem i sprzętem, kradzionym właśnie u narodów sąsiednich.

— o —

# Akcja pomocy dzieciom

Dziś samolotem odleciała do Szwecji małżonka premiera tow. Osóbka - Morawska — która udaje się do Szwecji w sprawach przeprowadzenia akcji pomocy dla dzieci polskich.

# Gospodarzymy na ziemiach odzyskanych

## I nikt nie będzie w stanie nas stamtąd usunąć

W Krakowie obraduje Rada Naukowa dla zagadnień Ziem Odzyskanych. Otwarcia Rady dokonał znany statystyk polski, organizator prac Rady, docent Rajmund Buławski. W przemówieniu swym nakreślił doktór Buławski pokrótce przebieg dotychczasowych działań Rady Naukowej zaznaczając, iż kto sobie uświadomi straty jakie kultura polska poniosła w czasie okupacji przyznać musi, że już pierwsza sesja Rady była wyczynem, którym polski świat nauki może się pochlubić. Prace te rozszerzono na sesji drugiej w grudniu r. ub. Liczba członków Rady wynosiła wówczas 66, obecnie w toku sesji trzeciej liczba ta wzrosła do 80-ciu. Stały udział w pracach Rady biorą delegaci ministerstw oraz wybitni rzeczoznawcy ze sfer naukowych.

Z kolei zabrał głos wiceminister Ziem Odzyskanych Władysław Wolski, który powiedział m. in.: „Dziś mamy ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich około 4 milionów. Zajęliśmy takie pozycje, że nikt nie będzie w stanie nas stamtąd usunąć. Możemy mówić o wprowadzeniu takiego stanu zagospodarowania na Ziemiach Zachodnich, któryby zagwarantował sprawność działania całości gospodarki państwowej. Trudności, jakie stoją przed nami są nadal olbrzymie, już z tego względu, że robimy przygotowania nie tylko w tempie planowania, ale musimy dbać o to, aby na Ziemiach Zachodnich nie dopuścić do obniżenia poziomu gospodarczego, jaki istniał przed wojną. Musimy dążyć do tego, aby przygotować do pracy naszego robotnika, musimy odbudowywać jednocześnie nowe osiedla i gromady, wymieniać specjalistów niemieckich na specjalistów polskich. Najtrudniejszy okres samego zasiedlania Ziem Zachodnich jest już poza nami".

Po przemówieniu wiceministra Wolskiego wygłosił tow. prezes Czesław Bobrowski z Warszawy referat p. t. Plany i zamierzenia Centralnego Urzędu Planowania w odniesieniu do Ziem Odzyskanych", zaznaczając na wstępie, że o ile na ziemiach dawnych Rzeczypospolitej przebyto już okres wstępny wyzwolenia nieskoordynowanych sił twórczych, to o tyle na Ziemiach Zachodnich dokonywa się wciąż jeszcze akcji doraźnej, szturmowej. Nie tworzymy jednak nowego potencjału gospodarczego, lecz odbudujemy dawny.

Celem najbliższym jest pełne wyzyskanie odremontowanej przedwojennej aparatury wytwórczej. Potem tworzyć będziemy nowe dziedziny, nowe zakłady. Dwa dzieła spełniła praca planowania. Ministerstwo Przemysłu opracowało plan produkcji na rok bieżący, ustalono również generalny plan inwestycyjny.

W ożywionej dyskusji brali udział inż. Andrzej Wierzbicki z Krakowa, prof. dr. Bolesław Klapkowski z Lublina, prof. dr. Zygmunt Wojciechowski z Poznania, prof. dr. Eugeniusz Romer, dr. Jan Zieleniecki z Warszawy, prof. dr. Wincenty Styś z Wrocławia, prof. dr. Stanisław Leszczycki z Krakowa, dr. Wacław Krzywan z Krakowa, dr. Roman Lutman z Katowic, prof. dr. Wiktor Schramm z Poznania, inż. Bolesław Brocki z Bydgoszczy, prof. dr. Witold Krzyżanowski z Krakowa.

Po wyczerpującej wszystkie poruszone zagadnienia, odpowiedzi tow. prezesa Czesława Bobrowskiego przemówił ponownie wiceminister Wolski..

W dalszym toku obrad wygłosił inż. Jan Chmielewski referat p. t. Ziemie Odzyskane w planie przestrzennym [illegible]. Po południu podjęły swe obrady trzy sekcje Rady: mianowicie: s[illegible] osadnictwa regionalnego, sekcja osadnictwa rolniczego i sekcja osadnictwa nierolniczego czyli miejskiego.



# 60 Ubezpieczalni

## ich świadczenia i wydatki

Według zebranego przez ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej materiału statystycznego z 60 istniejących w kraju Ubezpieczalni, ilość ubezpieczonych na wypadek choroby wynosiła w Polsce w końcu marca b. r. — 1.800.000 osób.

Ogółem wydatki Ubezpieczalni na świadczenia i inne koszty przekroczyły w marcu b. r. kwotę 185 mil. zł. czyli 118,7% przypisu składek.

Na świadczenia wydano 134 mil. zł., co stanowi 86,4% przypisu składek (a na jednego ubezpieczonego przeciętnie 75 zł.).

Wydatki na leki wyniosły — 50.000.000 zł., wydatki na szpitale wyniosły — 31.000.000 zł., na opiekę lekarską — 23.000.000 zł., na zasiłki — 24.000.000 zł. i pozostałe świadczenia wyniosły — 3.000.000 zł.

Rzeczywiste dochody Ubezpieczalni (czyli wpływ składek) dosięgły w marcu 153.000.000 zł., czyli 98,2% przypisu składek.

# Na Międzynarodowy Zjazd Miast w Brukseli

Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej wydelegowani zostali na międzynarodowy zjazd miast, jako przedstawiciele Polski — prezydent m. st. Warszawy, inż. St. Tołwiński i prezydent miasta Gdyni — tow. Henryk Zakrzewski.

Zjazd odbędzie się w drugiej połowie czerwca b.r. w Brukseli.

# Kartoteka więźniów Gros-Rossen została odnaleziona

W powiecie Świdnica odnaleziono kartotekę więźniów z obozu Gross-Rosen. Kartoteka ta może posłużyć jako dowód rzeczowy zbrodni hitlerowskich, popełnionych w obozie Gross - Rosen.

# Szubienica za napad rabunkowy

Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z przysługującego Mu prawa łaski w stosunku do Józefa Rogocza, skazanego na karę śmierci wyrokiem Sądu Doraźnego w Bytomiu za zabójstwo na osobie 20-letniego Józefa Nierychło.

# Greiser chce wstąpić do Czerwonej Armii

*Dnia 17 bm. upływa ustawowo przewidziany termin, w którym oskarżony i jego obrońcy mogą zgłaszać wnioski dotyczące świadków i dokumentów obrony.*

*Niemniej już dzisiaj dowiadujemy się, że Greiser wystosował z więzienia poznańskiego swój pierwszy „memoriał", obejmujący 30 stron pisma.*

*Jest to doprawdy charakterystyczny, a zarazem rewelacyjny dokument.*

*Pan Gauleiter uznaje błędy polityki hitlerówskiej, sam formułuje wątpliwości, jakie go po niewczasie opadły, gdy w celi więziennej zastanowił się nad swymi metodami rządzenia. Stwierdza między innymi, że błędem była koncepcja, jakoby Niemcy stanowili „Herrenrasse".*

*Wprost niebywała zaś jest druga część listu.*

*Zawiera ona szereg gorących komplementów pod adresem Generalissimusa Stalina, dużo ciepłych słów uznania dla talentów wojskowych wyższych dowódców radzieckich, a w końcu wyraża — ni mniej, ni więcej — nadzieję, że jego wojskowe doświadczenie i wieloletnia praktyka oficerska może znaleźć zastosowanie w szeregach... Armii Czerwonej!*

*Symulacja obłędu, czy bezdenna głupota?*

# Greiser też traci pamięć

*Idąc w ślady „wielkich" oskarżonych norymberskich, którzy w niektórych, szczególnie kołopotliwych momentach procesu z uporem godnym lepszej sprawy „tracą pamięć" i ani rusz nie mogą sobie przypomnieć pewnych wybitniejszych przykładów swej chlubnej działalności ku chwale Trzeciej Rzeszy, Greiser już dzisiaj chwyta się podobnych wybiegów.*

*Urodzony w poznańskim, w miasteczku Środa i obracający się od dzieciństwa w środowisku polskim, znał dobrze polski język. Potwierdzają to zresztą liczne dokumenty znajdujące się w posiadaniu władz prokuratorskich. Niemniej jednak w czasie śledztwa, Greiser oświadczył oficjalnie, że po polsku nie mówi i nie rozumie.*

*Liczył z pewnością na zwłokę związaną z tłumaczeniem dokumentów.*

*Musiał być nieprzyjemnie zaskoczony, gdy następnego dnia doręczono mu niemiecki przekład aktu oskarżenia i gdy dowiedział się, że tłumacz niemiecki jest oddawna w pogotowiu.*

# NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

## II-gi dzień ciągnienia II klasy 47 Loterii

**Wygrana 100.000 zł.** Nr 43438.

**Wygrane po 50.000 zł.** NrNr 41468 73695.

**Wygrane po 20.000 zł.** NrNr 14404 25652 46997 68183 73285 75452.

**Wygrane po 10.000 zł.** NrNr 22927 23655 37389 45399 84513 87267 88667 94554.

**Wygrane po 5.000 zł.** NrNr 2192 33909 35163 36133 43268 44385 68931 71508 88115 92777.

**Wygrane po 2.000 zł.** NrNr 667 1191 6859 31294 34903 36835 902 52977 53123 55800 65179 67700 75861 78090 80049 86439 94955.

**Wygrane po 1.500 zł.** NrNr 719 2457 593 617 5111 9854 10729 11039 12307 13555 727 16064 250 553 20910 22237 327 23329 761 25320 28771 34550 36086 37458 39659 40272 41224 573 45592 674 983 47047 48333 526 743 754 867 49419 988 52446 460 705 53468 54323 545 56359 632 57272 388 59648 60048 62119 461 63120 979 64139 65301 656 66042 452 67332 735 68848 70116 71393 601 72562 73719 74173 698 908 964 76090 77116 590 763 78301 79574 648 80469 83634 90398 885 91354 557 93723 97242.

**Wygrane po 1.250 zł.** NrNr 151 322 517 2007 3161 432 4264 621 5265 620 6353 402 515 9562 11173 566 12384 630 14649 15462 16975 17032 320 568 18085 19535 939 20207 439 21680 856 25873 950 26227 27964 28365 543 30880 935 31134 32604 843 34062 122 35390 37894 38985 39247 427 40487 41592 974 42705 43022 332 632 44085 45625 46415 685 747 47674 861 912 48202 840 49058 601 50506 52556 737 53023 105 312 93 506 54 54483 759 823 70 55238 56103 09 556 567 57377 848 58244 304 617 773 59780 60032 297 491 62185 452 63273 837 96 8 64415 65014 141 531 629 753 66408 804 67584 69779 930 71202 703 16 932 72319 862 74936 75 75743 78137 962 8114[illegible] 994 82424 84150 274 567 85036 86719 88022 90 89485 582 91058 701 92412 93262 95778 96159 384 97445 98340 678 828 99411.

**Wygrane po 1.000 zł.** NrNr 296 482 1177 325 577 665 887 2233 334 589 3102 205 51 63 478 782 94 894 979 4013 42 265 646 5068 238 621 35 772 98 865 900 29 6554 662 893 926 7760 958 8418 9448 726 955 11078 191 230 92 911 75 12493 712 62 892 13031 870 940 14481 705 818 81 15166 918 16144 465 67 638 762 978 82 17131 71 354 750 984 79 18793 19381 691 801 20141 595 610 21320 331 90 930 22212 687 986 23523 24073 203 394 417 25731 82 972 26278 663 73 786 800 27353 533 680 788 870 28528 749 923 58 29137 96 543 63 30177 809 30 31069 79 227 340 929 70 32197 262 779 33004 10 494 619 34224 507 37 98 801 35125 357 478 524 93 694 811 946 36248 733 846 37225 710 38077 814 877 999 39045 380 492 645 756 838 40260 378 832 41070 221 317 607 701 93 841 42290 421 582 968 43097 393 547 785 872 44066 164 316 466 69 45269 886 929 46127 267 578 633 42 984 47139 315 929 48043 559 630 702 890 977 49017 151 200 417 56 844 951 60 50094 943 982 51056 519 933 52121 248 324 352 684 728 742 832 53009 256 541 881 900 913 54028 233 314 427 477 542 543 836 55019 035 040 137 370 56132 234 616 57008 079 357 560 893 58143 222 523 809 59223 241 278 588 710 794 874 908 975 60089 142 433 793 970 62011 186 245 403 423 638 674 63644 814 825 870 907 64197 215 312 514 542 555 684 799 808 894 66013 045 106 432 67139 239 652 817 895 943 68128 182 562 656 958 69036 082 113 279 448 921 70454 528 828 71083 114 352 532 657 72028 205 277 359 590 979 73106 443 74345 544 724 933 960 76058 151 717 876 906 921 77137 194 546 812 79124 528 640 80092 212 708 825 81182 455 913 82037 097 121 435 696 708 794 83090 282 345 84188 945 85708 86327 367 690 722 844 87088 478 653 728 981 88199 524 89158 430 737 900 90863 91096 601 657 92301 664 692 93300 580 725 94188 326 384 462 505 599 615 628 690 96341 608 618 97168 410 924 998 98171 196 490 537 541 99212 321 383.

d. c. wygranych po 250 zł. z 1 dnia ciągnienia

**Wygrane po 250 zł.** NrNr 20176 407 51 77 576 883 21038 155 87 218 89 433 35 72 92 516 82 698 751 817 954 64 73 22005 066 143 49 204 83 428 94 669 90 707 836 47 912 23158 88 244 328 86 437 38 507 641 790 814 64 911 24152 75 321 436 514 27 617 88 796 867 91 905 30 80 25245 87 90 300 17 500 736 861 62 900 81 97 26056 068 128 79 381 405 28 78 833 27002 195 216 45 49 52 77 80 300 66 474 512 625 730 82 800 970 28014 154 58 62 86 232 94 541 71 90 789 935 56 29098 166 188 630 57 63 773 884 930 30117 266 308 91 500 614 16 43 79 727 42 91 98 805 85 908 85 31057 153 421 25 57 82 650 69 708 891 907 23 46 32056 97 210 312 493 579 813 73 900 33003 207 32 468 587 621 735 65 983 34315 20 64 508 15 81 672 756 840 66 80 919 35082 142 80 94 236 321 80 82 424 592 650 814 94 941 95 36087 228 345 66 463 767 847 58 957 37028 59 96 113 57 263 87 376 87 92 434 53 85 515 27 44 658 848 61 951 38024 45 115 51 265 314 42 53 67 426 542 692 842 46 49 950 39046 95 249 75 90 325 44 443 520 681 732 59 817 20 49 954 93

**Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1-go dnia ciągnienia podany będzie jutro.**

Czytelnicy piszą

# Co w Warszawie kosztuje 5 zł. to w Pruszkowie — 100 zł.

Towarzyszu Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie na szpaltach Waszego pisma niżej podanej notatki:

Opłaty administracyjne obowiązujące w m. Warszawie przy składaniu podań w Urzędzie Kwaterunkowym wynoszą zł 5. przy złożeniu podania o przydział lokalu i zł 2 za każdy załącznik, natomiast w Urzędach Kwaterunkowych pod Warszawą każdy Urząd pobiera opłaty wg swego uznania.

Mam w posiadaniu podanie, złożone w dn. 7 bm. w Urzędzie Kwaterunkowym m. Pruszkowa za Nr 2057 przez ob. Barcińskiego Wacława, prac. MZK, za które Urząd Kwaterunkowy m. Pruszkowa pobrał tytułem opłaty administracyjnej zł 100, a za załącznik żąda zł 50. Po pobraniu opłaty podanie ob. Barcińskiemu zwrócono, podając jako motyw zwrotu, że brak jest załącznika, wyrażającego zgodę na zajęcie lokalu od właściciela domu.

Zachodzi wobec tego pytanie: 1) czy Urząd Kwaterunkowy m. Pruszkowa pobrał opłatę tylko, żeby powiększyć sobie wpływy kasowe, gdyż przyjmując podanie wiedział, że brak jest zgody właściciela domu i takiej zgody nigdy nie będzie, ponieważ kamienicznik woli mieszkanie wynająć takiej osobie, która mu odpowiednio zapłaci za wynajęty lokal; 2) czy opłata zł 100, zamiast zł 5, nie jest przypadkiem wygórowana, jeśli się weźmie pod uwagę, że ob. Barciński i jemu podobni robotnicy, którzy zarabiają 1.500 zł miesięcznie, jest uczciwa i czy nie krzywdzi pracownika.

Po prostu jest nie do pomyślenia, żeby robotnik dawał dwa dni pracy w miesiącu na opłatę przy ubieganiu się o przydział mieszkania, do którego ma zresztą pełne prawo (niezależnie od wymienionej opłaty pobiera się dodatkową przy odbieraniu nakazu).

Tą drogą apeluję w imieniu pracowników MZK m. Warszawy do czynników rządowych i KCZZ o wydanie zarządzenia, regulującego opłaty w urzędach kwaterunkowych pod Warszawą oraz o rozciągnięcie dekretu o publicznej gospodarce lokalami na gminy podwarszawskie, co w pewnym procencie odciąży Warszawę.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

**Henryk Krawczyk**

Kwatermistrz Miejskich Zakładów Komunik.

# Kto tam siedzi w Urzędzie Ziemskim w Koninie?

Jako stały czytelnik naszego pisma uprzejmie proszę o wyjaśnienia i podanie do publicznej wiadomości następujących faktów, a mianowicie:

W gminie Kramsk powiat Konin — ludność wiejska jest rozgoryczona na Pow. Urząd Ziemski w Koninie, który robi co chce np.: nadano ziemię z gospodarstw poniemieckich rolnikowi Wacławowi Boreckiemu, który ziemię te obrabia już rok czasu, pracuje na niej, lecz niestety aktu nadania ani kupna dotychczas nie otrzymał i obecnie Urząd Gminy Kramsk usuwa z tej ziemi ob. Boreckiego z zajmowanego gospodarstwa — bez podania jakichkolwiek przyczyn. Również Urząd Ziemski pow. Konin zabrania budować się lub kopać studnię w gospodarstwach poniemieckich..

To dla ludności jest niezrozumiałe i oburzające. Takich wypadków jest w pow. Konin badrzo wiele — do tego różne typy rozsiewają pogłoski, plotki, iż ziemia ta po gospodarstwach niemieckich, jak po folwarkach będzie chłopom odbierana.

To podrywa autorytet Państwa i zniechęca rolników do pracy. Skoro Urząd Ziemski po roku gospodarstwa na koloniach poniemieckich usuwa ich bez podania żadnej przyczyny, nie dając w zamian innej działki rolnej.

Jest dużo rolników, którzy z własnych funduszów pragnęliby postawić budynki, wykopać studnię, lecz im tego czynić nie wolno. W ogóle w pow. konińskim, we wszystkich prawie gminach obywatele są zupełnie nieuświadomieni co do prawnej sytuacji, jeżeli chodzi o ziemię po koloniach niemieckich. Warto nadmienić, iż w pow. konińskim jest jeszcze wielu Niemców i Niemek, oraz sporo volksdeutschów, którzy najspokojniej siedzą sobie i gospodarują ku wielkiemu oburzeniu miejscowych obywateli, jak to ma miejsce w gminie Kramsk.

Miejscowi obywatele uprzejmie proszą, aby miarodajne czynniki zechciały zainteresować się tą sprawą i pouczyć powiatowy Urząd Ziemski w Koninie, jak należy traktować obywateli w myśl zasad reformy rolnej.

Obserwator

# Życie gospodarcze

## Przychodzimy powoli do równowagi

### Odbudowa gospodarcza w Anglii i u nas

Słyszy się często narzekania na różne trudności, jakich nie szczędzi nam rzeczywistość powojenna. Gdybyśmy się jednak rozejrzeli naokoło siebie to stwiredzilibyśmy, że i u naszych bliższych i dalszych sąsiadów istnieją podobne trudności i kłopoty i że nawet w bogatszych krajach nie jest tak łatwo doprowadzić do równowagi powojenne życie gospodarcze.

Weźmy dla przykładu W. Brytanię. Kraj bogaty, uprzemysłowiony, stosunkowo mało zniszczony przez wojnę, a jednak i on odczuwa poważne trudności gospodarcze.

Eksport brytyjski już wprawdzie przekroczył znacznie cyfrę z r. 1938, nadwyżka bowiem wynosi przeszło 96 milionów funtów szterlingów, jednocześnie jednak istnieją poważne obawy o utrzymanie wartości pieniądza, którego obieg zwiększył się trzykrotnie w stosunku do przedwojennego. Koszty utrzymania stale wzrastają co wpływa na podrożenie kosztów produkcji, które znów z kolei utrudnia eksport, będący poważnym źródłem dochodów Państwa. Jeżeli eksport się zmniejszy — to zwiększy się bezrobocie, które już dziś wynosi około 370.000 osób i które wymaga poważnych sum na zapomogi. Wobec tego, że pożyczka amerykańska utknęła w senacie i nie wiadomo, kiedy będzie zrealizowana, trzeba narazie sięgnąć do źródeł w kraju, albo... drukować nowe banknoty. Z tego widać, że jest się nad czym zastanowić.

Minister Shinwell w rozmowie z delegacją górników, która zażądała między innymi 5-dniowego tygodnia roboczego, oświadczył, że, jeżeli produkcja węgla nie zwiększy się poważnie w ciągu lata, to podczas zimy będą unieruchomione elektrownie, gazownie i fabryki, a wtedy... milion ludzi straci pracę.

Ażeby zwiększyć produkcję węgla przy jednoczesnym wprowadzeniu 5-dniowego tygodnia roboczego, czego domagają się górnicy, trzeba zwiększyć poważnie kadry pracowników, ilość bowiem górników zatrudnionych obecnie przy wydobywaniu węgla jest mniejsza niż przed wojną. Proponowano początkowo użyć do tego celu jeńców niemieckich, a ostatnio powstał projekt skierowania do kopalń węgla zdemobilizowanych żołnierzy z armii Andersa. W ten sposób brytyjski przemysł węglowy otrzyma od 5 do 10.000 polskich górników, którzy pomogą mu zwiększyć eksport węgla. W pierwszym rzędzie Anglia liczy na odzyskanie rynków skandynawskich, z których sama Szwecja potrzebuje około 8 milionów ton rocznie. W roku ubiegłym Szwecja otrzymała z zagranicy tylko 441.000 ton węgla, a w tym węgla brytyjskiego było zaledwie 25.000 ton.

Polska wychodzi powoli z chaosu gospodarczego, jaki w spuściźnie pozostawił nam okupant. Jeśli mamy poważne trudności przy odbudowie kraju, to dlatego, że odbudowujemy się prawie od podstaw. W tych warunkach tempo odbudowy u nas musi być z konieczności powolniejsze niż w bogatszych krajach, korzystających z poważnych kapitałów własnych i obcych, a przede wszystkim mniej wyniszczonych przez wojnę. Jednak każdy bezstronny obserwator przyznać musi, że w ciągu zaledwie kilkunastu miesięcy od odzyskania niepodległości zdziałaliśmy bardzo wiele. Produkujemy dziś np. więcej węgla niż Wielka Brytania W kwietniu wydobyliśmy 3.712.000 ton, podczas gdy produkcja brytyjska wyniosła w tym samym miesiącu 3.252.400 ton. Poważnymi osiągnięciami poszczycić się możemy również w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego. W kwietniu wzrosła poważnie produkcja wagonów i parowozów oraz produkcja surówki i rudy blendowej. Wyprodukowaliśmy w kwietniu 12 nowych parowozów i 334 wagonów, 64.545 ton surówki, 47.367 ton rudy blendowej, przewyższając znacznie produkcję marcową. Produkcja cennego dla naszego rolnictwa superfosfatu mineralnego wyniosła przeszło o 4.000 ton więcej niż w marcu. W pozostałych gałęziach przemysłu produkcja w kwietniu była utrzymana na ogół na poziomie zeszłego miesiąca, co wobec trudności otrzymania dostatecznej ilości surowców należy również uważać za sukces.

Nie jest więc u nas tak źle, a już o całe niebo lepiej niż powiedzmy we Włoszech, Grecji, Węgrzech lub Austrii, gdzie panuje kompletny chaos gospodarczy z bezrobociem, inflacją, drożyzną i niedostatecznym wyżywieniem.

**BEZET.**

## Spalamy 2.5 razy wiecej zapałek niż w 1938 roku

Jednym z przedsiębiorstw przemysłowych Ministerstwa Skarbu jest monopol zapałczany. Obecnie na ziemiach polskich znajduje się w pełnym ruchu 9 fabryk zapałek, z tego na stare ziemie przypadają 3 fabryki, które wyszły z wojny bez większych uszkodzeń: są to fabryki: w Błoniu, Czechowicach i Częstochowie. Na Ziemiach Odzyskanych istnieje 6 fabryk: 2 w Bystrzycy i 1 w Równem na Dolnym Śląsku, dalej w Paczkowie na Śląsku Opolskim, w Gdańsku i w Olsztynie.

Z 9 fabryk zapałek 3 fabryki w dawnych granicach Państwa i jedna fabryka w Bystrzycy są zakładami dużymi, pozostałe zaś fabryki należą do małych przedsiębiorstw.

Po uruchomieniu fabryk na Ziemiach Odzyskanych produkcja zapałek wybitnie się podniosła, przekraczając już w październiku 1945 r. przeciętną produkcję sprzed wojny W grudniu 1945 r. dochodzi produkcja do 10.000 skrzyń miesięcznie i w tej mniej więcej wysokości utrzymuje się dotychczas Przed wojną przeciętna miesięczna produkcja wynosiła około 6.400 skrzyń, obecna jest więc wyższa o 56 proc.

Opierając się na tym poziomie produkcji zniesiono, poczynając od 1 grudnia ub. roku, reglamentację obrotu zapałkami.

Sprzedaż zapałek wynosi miesięcznie przeszło 2 pudełka na mieszkańca, gdy przed wojną wynosiła tylko jedno pudełko. Z powodu niskiej ceny wzrosło bardzo zużycie zapałek

Konsumcja zapałek w Polsce w r. 1938 wynosiła miesięcznie 32.250.000 pudełek, co wypada przeciętnie na głowę, przyjmując zaludnienie 35.000.000, około 0,92 pudełka.

Produkcja z r. 1946 w miesiącu kwietniu przekroczyła 56.000.000 co, przyjmując zaludnienie 23 milionów, wynosi 2,5 pudełka na głowę.

Celem racjonalnego podniesienia produkcji postanowiono przeprowadzić odpowiednie inwestycje w fabrykach zapałek, przy czym większy nacisk położono na wielkie fabryki pomijając małe. Jednocześnie wyznaczono rejony zaopatrywania dla poszczególnych fabryk. I tak fabryka w Błoniu zaopatrywać będzie rejon centralny, fabryka w Gdańsku rejon północny, w Bystrzycy rejon Dolnego Śląska, w Częstochowie rejon wschodni, a w Czechowicach rejon południowy.

Dochód państwa nie będzie stanowił poważnej pozycji w budżecie Skarbu, z uwagi na fakt, że zapałki stanowią jeden z podstawowych atrykułów pierwszej potrzeby Obecnie przewidziany wpływ za rok 1946 wyniesie około 130 milionów zł.

# Z zagranicy

## Finlandia eksportuje 40 proc. swej produkcji przemysłowej

Finlandia jest krajem o dużej przewadze rolnictwa. Z rolnictwa utrzymuje się ok. 2 miliony ludności, natomiast w przemyśle, rzemiośle i innych zawodach, zatrudnionych jest około 700.000 osób. W samym przemyśle pracowało w r. 1938 około 214.000 osób, co stanowi ok. 8 proc. ludności. Największym odbiorcą na artykuły przemysłowe, produkowane w Finlandii, jest ZSRR, który niezależnie od normalnej wymiany towarowej ma otrzymać tytułem reparacji wojennych 300 milionów dolarów w artykułach przemysłowych, jak: celuloza, papier, kable etc., co stanowi w przybliżeniu wartość dwuletniej produkcji rolniczej. Na częściowe pokrycie tych reparacji Finlandia oddała ZSRR również znaczną część swego tonażu, który obecnie jest uzupełniany własną produkcją.

W związku z tym powstała konieczność rozbudowy przemysłu metalurgicznego i budowy okrętów, do których przenosi się stopniowo pracowników z innych gałęzi przemysłu. Do najważniejszych artykułów eksportowych Finlandii należą: celuloza, papier, wyroby z drzewa, maszyny, kable, wyroby ceramiczne, tekstylne, naczynia i inne. Na eksport przeznacza się około 40 proc. całej produkcji krajowej, a reszta idzie na zaspokojenie potrzeb kraju.

## 1340 milionów franków deficytu wykazuje budżet Francji

Zdaniem francuskiego Ministra Skarbu, Francja znajduje się w okresie inflacji, tylko że inflacja ta jest kontrolowana. Od r. 1945 handel osiągnął częściowo swą działalność przedwojenną, jednak wypuszczenie dalszych 100.000 milionów fr. nowych banknotów stanowi poważną groźbę inflacji, którą trudno będzie skontrolować. Pomimo pesymistycznej oceny sytuacji, jak twierdzi „Economist", obieg banknotów, który jest dziś 5-krotnie większy niż w r. 1939 idzie w parze ze wzrostem cen utrzymania. Emisja 40.000 milionów fr. w r. 1945 była usprawiedliwiona rozwojem handlu, dalsze więc 60.000 do 70.000 milionów fr. może być tym samym wytłomaczone w r. 1946.

Budżet państwowy na r. 1946 wykazuje deficyt 340.000 milionów, który będzie pokryty częściowo: z podatków — 70.000, z dochodu od handlu zagranicznego — 113.000, z pożyczek krótkoterminowych — 100.000. Pozostanie netto deficyt 57.000 milionów fr., który można pokryć tylko przez zwiększenie podatków. Jeśli się to nie uda, należy się liczyć z dalszą dewaluacją franka.

## Holandia produkuje warzywa i owoce

Produkcja warzyw i owoców stanowi poważną pozycję w eksporcie tego kraju. Dużą wagę przywiązuje się do przetwórstwa tych produktów i należytego opakowania gotowych wyrobów, przeznaczonych na eksport. Część fabryk jest nastawionych wyłącznie na przetwórstwo miękkich owoców i różnych warzyw, które będą eksportowane w postaci zamrożonych produktów.

Holandia rozpoczęła ostatnio eksport warzyw i ziemniaków do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Ziemniaków będzie wysłanych około 20.000 ton. Ceny warzyw są ustalone na poziomie 40% normalnej ceny producenta.

## Duńskie bekony i jaja dla Anglii

Między Danią a Wielką Brytanią została sfinalizowana umowa, na mocy której Dania w ciągu najbliższych 3-ch lat kierować będzie do Anglii 3/4 całego eksportu bekonów i jaj. Ostatnio duńska delegacja handlowa pod przewodnictwem księcia Axela została zaproszona do Moskwy.

## Poprawa w przemyśle skórzanym dzięki dostawom skór surowych z zagranicy

KRAKÓW. Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Krakowie obejmuje 15 garbarń, 6 fabryk mechanicznych obuwia, 2 fabryki pasów transmisyjnych oraz jedną poprawialnię futer. Zakłady te wytwarzają obuwie, uprząż, oporządzenie wojskowe i galanterię skórzaną.

W maju zaznaczył się poważny wzrost produkcji skór podeszwowych, w okresie tym wykonano bowiem 103 proc. planu, podczas gdy w kwietniu tylko 89,9 proc. produkując 80 ton skór. Produkcja innych skór, obuwia, pasów transmisyjnych itp. również wzrasta nie osiąga jednak jeszcze normy. Skór wierzchnich wyprodukowano w maju 16 tys. dcm. sześc., obuwia 7.300 par oraz pasów transmisyjnych 4 tony.

Przemysł skórzany na terenie województwa zatrudnia 1.171 pracowników fizycznych i 140 pracowników umysłowych.

Sytuacja w przemyśle skórzanym uległa znacznej poprawie dzięki dostawom z UNRRA. Ostatnio z transportów UNRRA okręg krakowski otrzymał przydział skór ciężkich w ilości 200 ton. Skóry te znajdują się już w przeróbce i w przeciągu trzech miesięcy ukażą się na rynku. Poza tym otrzymano przeszło 100 ton rozmaitych ekstraktów, w tym 55 ton wysokowartościowego ekstraktu „Quebracko" z Ameryki Południowej. Transport 6 ton skóry twardej z UNRRA pozwoli na zwiększenie produkcji pasów transmisyjnych tak ważnych dla naszego przemysłu.

Okręgowe Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Lublinie prowadzi 8 fabryk, z tego jedna znajduje się poza Lublinem w Kurowie, gdzie prowadzona jest garbarnia i przeróbka skór futrzanych. Na terenie Lublina znajduje się 5 garbarni, które w I-szym kwartale r. b. wyprodukowały 55.295 kg skór twardych i 37,014 m kw. skór wierzchnich.

Państwowa Fabryka Obuwia wyprodukowała około 24 tysięcy par butów skórzanych i ponad 11 tys. par drewniaków. Państwowa Fabryka Pasów Transmisyjnych i Uprzęży wyprodukowała 1.582 mb. pasów i 738 par uprzęży. Ogólna produkcja za 1-szy kwartał przedstawiała wartość 26.767.265 zł.

## Z Pomorskiej Wystawy Przemysłu Rzemiosła i Handlu

Dla zapewnienia licznie zgłaszającym się firmom dostatecznej ilości stoisk na Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, kierownictwo wystawy poleciło firmie „Drogostal" wybudować na terenie parku Kazimierza Wielkiego wielką halę wystawową. Nowa hala obejmie przestrzeń 600 m kw.

Miłą niespodzianką dla filatelistów będzie urządzony na terenie wystawy urząd pocztowo telekomunikacyjny, zaopatrzony w specjalny datownik okolicznościowy, którym będzie stemplowana wszelka korespondencja nadana z terenu wystawy.

## Bogactwa naturalne Związku Radzieckiego w okolicach północnego Kaukazu

Grzbiet Kaukazu, przecinający kraj od Czarnego do Kaspijskiego morza pokrytymi wiecznym śniegiem wierzchołkami, dzieli się na część południową i północną. Te wspaniałe w rozmiarach swych góry na północy przechodzą łagodnie w pagórki, poniżej których rozpościera się olbrzymich rozmiarów życiodajny śpichlerz Związku Radzieckiego

Przyroda północnego Kaukazu dzieli go na trzy strefy: zachodnią, rozłożoną w dolinach rzek Donu i Kubania — rejon najlepszych w świecie czarnoziemów, wschodnią — rejon suchych stepów, obfitujących w gorzko-słone jeziora i wreszcie południową, falistą, podgórską okolicę, która jednakże jest częściowo zagospodarowana. Do rewolucji w dorzeczach Donu, Kubania i Tereku uprawiano niemal wyłącznie pszenicę.

Po pierwszej wojnie na północnym Kaukazie rozpoczęto racjonalną gospodarkę rolną. Dziesiątki tysięcy traktorowych pługów wyrusza na orkę, po nich żniwiarki, młockarnie, wialniki sypią setki tysięcy ton złotego ziarna. W przeddzień najścia niemieckiego na te ziemie — gospodarka na nich stała u szczytu swego rozwoju. Znane były nie tylko w Rosji, lecz i poza jej granicami takie niewyczerpane źródła ziarna, jak sowchozy „Gigant", „Uczelny". Bogactwem tego kraju była wysokiego gatunku pszenica „kubanka", którą na siew brano i do Stanów Zjednoczonych.

Dorzecze Kubania i Donu obfituje poza tym w buraki cukrowe, ryż, soję, tytoń, winogrona, orzechy, gruszki, jabłka, śliwki — to też przetwórstwo owocowe jest tu ogromnie rozwinięte.

Kraj ten zresztą pod każdym względem jest jedną z najbardziej żywotnych części ZSRR — i może właśnie dlatego w tę stronę skierował swe apetyty zachłanny najeźdźca niemiecki. Na stepach i w podgórskich okolicach pasą się olbrzymie trzody krów, owiec, kóz, a w zachodniej części podgórskiej są główne rejony hodowli konia stepowego.

Rozwój gospodarczy tych ziem, z roku na rok coraz większy, ujawnia dwoma drogami bogactwo tych okolic.

Równolegle bowiem z odbudową gospodarki rolnej i przemysłów rolnych rozwijają się szybko na tych terenach przemysły górnicze, a więc wydobywanie i przeróbka skarbów mineralnych. Pierwszym i najważniejszym produktem jest tu nafta.

Do czasów rewolucji była ona wydobywana prymitywnymi sposobami, głównie w rejonie Groźnego. Za czasów sowieckich przemysł naftowy rozrósł się od Groźnego do Tuapse nad M. Czarnym do bardzo wielkich rozmiarów, jak np. w Baku, a poza tym odkryto w rejonie Dagestanu, Stawropola i Kubania bogate źródła gazów ziemnych, które zajmą doniosłe miejsce w przemyśle energetycznym i chemicznym tych stron.

A dalej — warto wspomnieć o cynku i ołowiu w republicy Osetyńskiej, o pokładach węgla i manganu na podgórzu kaukaskim, a na północnym Kaukazie — o rzadko spotykanych metalach, jak wolfram i molibden.

Przeróbką i obróbką tych metali zajął się ośrodek przemysłowy wybudowany w tym celu w Rostowie.

A wreszcie nie należy zapominać, że poza powietrzem górskim północny Kaukaz posiada liczne zdrojowiska lecznicze, z których większość, jak obfitujące w wody mineralne Kisłowodsk, Essentuki, Piatigorsk, Żeleznowodsk lub Soczy to miejscowości znane szeroko i poza granicami Rosji.

Cały ten przebogaty kraj został w czasie ostatniego najazdu niemieckiego w barbarzyński sposób zniszczony, ale — ponieważ nie można zniszczyć urodzajności ziemi — czwarty plan pięcioletni przewiduje całkowitą odbudowę tego kraju do dawnej jego świetności, a w pierwszym rzędzie odbudowę gospodarki rolnej. Kraj ten zajmuje terytorium 400.000 kilometrów kwadratowych z przeszło 10 milionami ludności.

**I. Doroszew**

## Prymitywny warsztat chałupnika zastąpiony systemem pracy taśmowej

W okresie przedwojennym największym producentem konfekcji w Polsce był przemysł chałupniczy. Przemysł chałupniczy był wyzyskiwany przez prywatny kapitał. Chałupnicy dostawali od t. zw. nakładców surowiec i przerabiali go na swoich prymitywnych warsztatach. Za pracę swą chałupnicy otrzymywali dosłownie grosze. Obecnie w wyniku półtorarocznej pracy od wypędzenia okupanta sytuacja tego przemysłu zmieniła się zasadniczo. Na miejscu chałupnictwa powstaje wielki przemysł konfekcyjny, w którym wyzyskiwany dawniej chałupnik jest pełnowartościowym, należycie opłacanym pracownikiem.

Przemysł konfekcyjny skupia obecnie 114 fabryk konfekcyjnych (w tym 18 na Ziemiach Odzyskanych), które cechuje daleko posunięta racjonalizacja produkcji.

Z dniem 1 lipca b. r. nastąpi ostateczna komasacja mniejszych fabryk konfekcyjnych w większe jednostki przemysłowe, zatrudniające w dobrych warunkach technicznych, przy nowoczesnych maszynach minimum po 600 pracowników.

Komasacja umożliwi uruchomienie posiadanych maszyn, których liczba wynosi 7.320 sztuk, a uruchomionych dotychczas jest 4.796. Jednocześnie nastąpi całkowite przejście na system pracy taśmowej, która zwiększy wydajność robotnika o minimum 40%. Praca taśmowa pozwoli także na utrzymanie produkcji na wysokim poziomie, nawet przy słabszych kwalifikacjach pracowników.

Częściowe przejście na system taśmowy spowodowało już obecnie duży wzrost produkcji w przemyśle konfekcyjnym. I tak w czterech pierwszych miesiącach b. r. produkcja zakładów konfekcyjnych wyniosła 5.779.600 sztuk, podczas gdy w drugim półroczu 1945 r. zakłady konfekcyjne wykonały tylko 3.556 tys. sztuk.

## Zjazd dyrektorów przemysłu gumowego w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. — W fabryce „Pepege" w Grudziądzu odbył się ogólnopolski zjazd dyrektorów fabryk Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i tworzyw sztucznych. Dyrektorzy poszczególnych fabryk złożyli sprawozdania, odzwierciadlające sytuację przemysłu przemysłu gumowego w Polsce.

Na skutek działań wojennych wszystkie fabryki tej gałęzi przemysłu uległy zniszczeniu, tak że na początku bieżącego roku produkcja wynosiła zaledwie 5 proc. przedwojennej. Obecnie produkcja wzrosła do 20 proc. przedwojennej mimo trudności technicznych, głównie związanych z brakiem maszyn wywiezionych przez okupanta. Z końcem r. b. produkcja osiągnie 40 proc. stanu przedwojennego

Dalsze obrady były poświęcone fabryce „Pepege". Fabryka ta, kompletnie zniszczona przez okupanta, dzięki wysiłkom kierownictwa i załogi fabrycznej odbudowuje się w szybkim tempie i w jesieni r. b. przystąpi do pracy, dając zatrudnienie około 1.000 robotnikom. W uznaniu wydajnych wysiłków załogi w odbudowie fabryki, wyasygnowano jednorazowo 60.000 zł. premii dla robotników.

**Popierajcie prasę socjalistyczną**

## Przerwa w żegludze na Wiśle

Na Wiśle pod Fordonem został w czasie działań wojennych niemal całkowicie zniszczony przez ustępujących Niemców most kolejowo drogowy tak, że wszystkie przęsła za wyjątkiem jednego legły w wodzie. Wskutek tego komunikacja lądowa całkowicie ustała, a jedynie pod ocalałym przęsłem odbywała się z dużymi trudnościami żegluga statków.

W nocy z dnia 13 na 14 bm., przęsło to, poprzednio silnie uszkodzone, zapadło się ostatecznie. Ofiar w ludziach nie było. W wyniku zawalenia się przęsła, nastąpiła przerwa w żegludze. Podjęto natychmiast kroki celem oczyszczenia koryta i wznowienia żeglugi, co nastąpi za kilka dni.

## Uwaga! Wysokie napięcie!

W związku z prowadzonymi robotami przygotowawczymi do uruchomienia pociągów elektrycznych na odcinku Warszawa-Wschodnia — Otwock, górna sieć robocza trakcji elektrycznej na szlaku i na stacjach znajdować się będzie pod napięciem elektrycznym. Dotknięcie sieci lub przebywanie w bezpośredniej jej bliskości grozi śmiercią. Wobec czego ostrzega się przed zajmowaniem miejsc lub umieszczaniem przedmiotów na dachach wagonów.

## Wielki wiec na Pradze

Dn. 20 bm. o godz. 10-ej odbędzie się w kinie „Syrena" Wielki Wiec dla mieszkańców Pragi, na którym zostaną poruszone zagadnienia związane ze zbliżającym się głosowaniem ludowym.

## Rabusie z „Atlanticu" przed sądem

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciwko Franciszkowi Przepiercе i Władysławowi Mazurkowi, sprawcom napadu rabunkowego w kinie „Atlantic". Skradziono na szkodę przedsiębiorstwa „Film Polski" — 400.000 zł. Sprawa rozpatrywana będzie w trybie doraźnym.

### KONCERTY FABRYCZNE MIEJSKICH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

W okresie od 17 do 30 bm. Zarząd Główny TUR wespół z Radą Związków Zawodowych i partiami politycznymi oraz Dyrekcją Miejskich Teatrów Dramatycznych organizują cykl koncertów po fabrykach i ośrodkach robotniczych w Warszawie i okolicach podmiejskich. Miejskie Teatry Dramatyczne organizują z najlepszych swoich sił 8 zespołów artystycznych, które wystąpią w 40 ośrodkach robotniczych.



## Liga do Walki z Rasizmem organizuje wielkie zebranie w „Romie"

Staraniem Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem odbędzie się dnia 18 czerwca 1946 r., tj. we wtorek, o godz. 18-ej, w sali KRN „Roma", Wielkie Zgromadzenie pod hasłem „Naród Polski w Walce o Godność Człowieka".

Przemawiać będą przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych: poseł. Górecki Juliusz — Prezes Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem; wicemin. Bieńkowski Władysław — PPR; poseł Cyrankiewicz Józef — PPS; prof. Górka Olgierd — Str. Demokratyczne; mec. Korboński Stefan — PSL; poseł Popiel Karol — Str. Pracy; min. Putek Józef — Str. Ludowe; mec. Rek Tadeusz — działacz ludowy, wiceprezes Konspirac. Rady Pomocy Żydom; red. Pankiewicz Michał — działacz Polonii Amerykańskiej.

## Warszawa nie zapomni Ślązakom pomocy w okresie odbudowy

Ślązacy byli pierwsi, którzy przyszli z pomocą zburzonej Warszawie. W Katowicach zawiązał się komitet, który, po roku pracy, może poszczycić się takim sukcesem, jak odbudowa mostu Poniatowskiego. Pomoc Śląska to nie obiecanka, czy projekt, ale 26 milionów złotych w gotówce na odbudowę mostu, 496 wagonów oraz 16 samochodów ciężarowych z materiałem i sprzętem, wartości 17 milionów złotych.

Ogólna suma ofiar dla Stolicy sięga 40 mil. zł.

Które województwo pójdzie w ślady Śląska?

## Związki zawodowe odbudowują Warszawę

Biały transparent z napisem tej treści jest rozwieszony na Krakowskim Przedmieściu w pobliżu pomnika Kopernika. 100 tysięczna armia pracy zrzeszona w Zw. Zaw. w stolicy ma za zadanie oczyszczenie 100 ulic. Wszystki bolączki, jakie towarzyszyły pracy studentów, mają być obecnie usunięte. W tym celu BOS powołał zespół kierowniczy, którego zadaniem jest w pierwszym rzędzie należyte przygotowanie programu prac. Ogólna ilość 100 ulic, przeznaczonych do oczyszczenia, jest podzielona na mniejsze grupy, liczące 10—11 ulic. Ustalona zostaje kolejność pracy, z tym, że przede wszystkim przeprowadzone będą roboty wyburzeniowe, aby nie powtarzały się znane wypadki zawalania gruzem uporządkowanych ulic.

## Co 40 minut kursują trolleybusy linii „B"

Na linii trolleybusowej „B", łączącej Czerniaków ze śródmieściem, kursują obecnie zaledwie dwa wozy. Ilość ta jest niewystarczająca. Mieszkańcy Czerniakowa w drodze do śródmieścia tracą bardzo dużo czasu na oczekiwanie na przystankach na wóz.

Wozy na tej linii kursują w odstępach 30 — 40 minut, co niejednokrotnie powoduje, że wiele osób zmuszonych jest odbywać większość drogi pieszo.

Pożądanym byłoby, żeby MZK zwiększyło na tej trasie ilość kursujących wozów, zwłaszcza, że na liniach „C" i „A", które mają prawie-że jednakową trasę, ilość wozów jest dość duża.

# Dzień Warszawy

### NIE JEŹDZIĆ ZA SZYBKO!

Wydział Ruchu Kołowego przypomina, że w Warszawie lewo i prawobrzeżnej obowiązują następujące maksymalne normy szybkości dla pojazdów mechanicznych: samochody osobowe i motocykle — 30 klm/godz., samochody ciężarowe — 25 klm/godz., na „ślimaku" przy ul. Karowej — 15 klm/godz., na moście wysokowodnym — 10 klm/godz.

### CZYTELNIA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Od dn. 17 bm. w Bibliotece Narodowej w Warszawie (Rakowiecka 6) uruchomiona zostaje czytelnia otwarta dla publiczności w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 20, a w pozostałe dni od 8 do 14.

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej już od roku korzysta świat naukowy. Obecnie po uporządkowaniu i skompletowaniu zbiorów i odbudowie katalogu czytelnia udostępniona zostanie dla szerszej publiczności.

### WYCIECZKA DO ŁOWICZA

W Boże Ciało odbędzie się tradycyjna wycieczka do Łowicza. Wyjazd autobusami w czwartek dn. 20 bm. o godz. 7 rano. Opłata z przejazdem wynosi 80 zł.

Zapisy do dn. 18 bm. w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym (Widok 10).

## Zaszczytne wyróżnienie polskiego uczonego

Dyrektor krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego prof. Tadeusz Banachiewicz powołany został na członka korespondenta Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego (Royal Astronomical Society) w Londynie. Towarzystwo to stanowi rodzaj światowej akademii astronomicznej.

## Co usłyszymy w RADIO

**Środa, 19 czerwca 1946 r.**

5.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.45 Dziennik poranny. 7.10 Gimnastyka por. 7.20 Konc. muz. lek. w wyk. Ork. Rozgłośni Pozn. 7.45 Powt. najważn. wiad. dzien. por. 7.50 Muzyka por. 8.45 Skrz. posz. rodz. 12.20 Duety w wyk. J. Hupetrowej i Ireny Gadejskiej. 12.50 Konc. w wyk. sekstetu P. R. 14.40 Dzien. popoł. 16.00 „Młody Spartanin" — aud. dla dzieci. 16.10 14-ta aud. z cyklu „Słuchajmy muzyki". 16.55 Portrety pisarzy „Kazimierz Przerwa-Tetmajer". 17.10 Konc. solistów. 17.55 Aud. wojskowa. 18.30 Nauka przy głośniku: 1) „Ekonomia polityczna" odczyt mgr S. Żurawickiego. 2) „Higiena pracy" odczyt dra E. Palucha. 19.00 Audycja Chopinowska w wyk. J. Hoffmana. 19.30 Dziennik. wiecz. 20.000 Konc. rozrywk. w wyk. Małej Ork. P. R. 20.45 „Dla magistra — jak zwykle" wg Miltona Gelgera. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrz. posz. rodz. 22.00 Audycja rozrywk. 22.30 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.35 Skrz. posz. rodz. 23.55 Hymn.



# Z ŻYCIA PARTII

### ZEBRANIE KOŁA DELEGATÓW

Komitet Dzielnicy Mokotów wzywa członków Koła Prelegentów do przybycia na zebranie dn. 19 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy.

### ZEBRANIE DZIELNICY MOKOTÓW

Dn. 21 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie członków Dzielnicy Mokotów i kół fabrycznych. Stawiennictwo pod rygorem partyjnym obowiązkowe.

### ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICY POŁUDNIE

Dnia 19 bm. o godz. 17-ej w lokalu Dzielnicy Warszawa - Południe (Chocimska 4) odbędzie się zebranie członków komitetów dzielnicowych, oraz przewodniczących i sekretarzy kół fabrycznych dzielnic Mokotów, Czerniaków, Fort Mokotów. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

### ZEBRANIE DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

W dn. 18 bm. o godz. 16.30 w świetlicy Dzielnicy Centralnej PPS przy ul. Szwedzkiej 2-4 odbędzie się zebranie informacyjne dla aktywu Kół Fabrycznych — dotyczące Referendum.

Dn. 22 bm. o godz. 15.30 w pierwszym terminie i o 16-tej w drugim terminie odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy Centralnej, celem dokonania wyborów delegatów na Konferencję Warszawską.

Dn. 19 bm. o godz. 17-ej odbędzie się Plenum Komitetu Dzielnicy Centralnej PPS.

### ODPRAWA PRZEWOD. I SEKRET.

Kom. Miej. OM TUR w W-wie zawiadamia, że w środę dn. 19 bm. o godz. 17-ej odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy kół.

### ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

Dnia 19 bm. w gmachu Ministerstwa Spraw Zagr. odbędzie się zebranie Koła PPS przy Min. Spr. Zagr. Referat polityczny wygłosi tow. Gacka.

### WSPÓLNY WIEC PPS I PPR W SPRAWIE GŁOSOWANIA LUDOWEGO

Dnia 20 bm. w sali kina „Syrena" przy ul. Inżynierskiej odbędzie się wspólny wiec PPS i PPR w sprawie „Głosowania Ludowego". Z ramienia PPS przemawiać będzie tow. Łazarski.

### POSIEDZENIE EGZEKUTYWY

Dn. 18 bm. o godz. 16-ej w lokalu WK (ul. Śnieżna 4) odbędzie się posiedzenie egzekutywy warszawskiego WK PPS.

### ZEBRANIE KOŁA PRZY WODOCIĄGACH WARSZAWSKICH

Dn. 18 bm. o godz 16 (ul Koszykowa 81) odbędzie się zebranie Koła PPS przy Wodociągach Referat o „Głosowaniu Ludowym" wygłosi tow Fotek i referat p. t. „Spółdzielczość" tow. Zawadzki.

— O —

## Ćwiczenia ORMO

**18 czerwca**

Kom. 26-ty M. O. (Mickiewicza 52) o godz. 17 przed kom.

Kom. 5-ty MO (Okopowa 17-19) — godz. 16.30.

Grupa „G" Kom. 14-ty MO (Wileńska 11) o godz. 8 rano.

Kom. 1-szy MO (Bednarska 23) o godz. 17.

**19 czerwca**

Kom. 22-gi MO (Wolska 174) (Grupa PFK Dworca 29) zbiórka o godz. 17 na terenie PFK.

Kom. 16-ty MO (Wiktorska 8) o godz. 17.

Kom. 14-ty MO (Wileńska 11) o godz. 17.

Kom. 15-ty MO (Jagiellońska 9) o godz. 17.

Kom. 24-ty MO (Tykocińska 32) o godz. 15.

Kom. 11-ty MO (Al. Jerozolimskie 43) o godz. 17.

Kom. 9-ty MO (Piusa 11-b) o godz. 17.

Kom. 6-ty MO (Grójecka 32) o godz. 17.

**20 czerwca**

Kom. 6-ty (Grójecka 32), kom. 9-ty (Piusa 11b), kom. 11-ty (Al. Jerozolimskie 43) — godz. 8 rano — zbiórka na ostre strzelanie.

**21 czerwca**

Kom. 5-ty MO (Okopowa 17-19) godz. 16.30.

# TEATRY

*Opera:* godz. 18 — „Madame Butterfly".

*Teatr Polski:* godz. 18 — „Lilla Weneda".

*Teatr „Comoedia"* (Szwedzka 2/4): godz 18-ta — „Droga do świtu".

*Teatr Mały* (Marszałkowska 81): godz 18 „Pomocnica domowa".

*Teatr Powszechny* (ul Zamojskiego 20) godz 18 — „Dzień bez kłamstwa".

*Praski Teatr Rewii* (Zygmuntowska 31) o godz 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty".

*Praski Teatr Rewii:* godz. 17 i 19 — rewia pt. „Najlepiej w Warszawie".

*Teatr „Ludowy"* (Praga, ul Targowa 73) — wprost Dworca Wileńskiego — codziennie o godz 19.30, w święta o godz 15.00 17.30 i 19.45 wystawia wesołą rewię pt „Jak w Piekle" Na czele zespołu duet taneczny Ostrowskich i piosenkarz Antoni Ratajewski.

Cyrk (ul Chmielna) — godz. 19.45 — nowy program.

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comoedia" do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

### „DROGA DO SWITU" W TEATRZE POWSZECHNYM

Grana od kilku tygodni w Teatrze „Comoedia" sztuka o powstaniu warszawskim B. Popławskiego pt. „Droga do świtu" od soboty dn. 22 bm. przeniesiona zostaje na deski Teatru Powszechnego (Zamojskiego 20). Teatr „Comoedia" w dn. 22 bm. występuje z premierą sztuki J. Wirskiego pt. „Portret Generała", w reżyserii St. Wronckiego.

### WYSTĘPY ZESPOŁU PROFESORA ALEKSANDROWA

Znakomity zespół Armii Czerwonej ZSRR, pod kierownictwem dr. A. W. Aleksandrowa, profesora Moskiewskiego Państwowego Konserwatorium, laureata nagrody im. Stalina z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystąpi dwukrotnie z koncertami pieśni i tańca.

W czwartek dnia 20 bm. o godz. 13-ej odbędzie się koncert galowy w Państwowym Teatrze Polskim.

W piątek, dnia 21 bm. zespół da koncert na stadionie „Legii".

# KINA

*Kino „Atlantic"* (Chmielna 33) „Górą dziewczęta".

*Kino „Polonia"* (Marszałkowska 56) — „Ukochany".

*Kino „Syrena"* (Praga, ul. Inżynierska 2): „Szary lord".

Kino „*Tęcza*" Susina 4 — „Znachor".

Początek seansów w kinach „Atlantic", „Syrena" i „Tęcza" o godz. 16, 18, 20. W kinie „Polonia" 14, 16, 18 i 20. W niedziele i święta we wszystkich kinach początek seansów od godz. 12-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej, ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12

# Film plastyczny i telewizja

## Nowe zdobycze techniki filmowej

W czasie wojny Polska była zupełnie odcięta od wszelkich nowych zdobyczy technicznych. Dotyczy to w równym stopniu kinematografii, jak i innych dziedzin techniki. W tym okresie, w dwu przodujących na polu wynalazczości filmowej krajach — w ZSRR i w Stanach Zjednoczonych — zrobiono pierwsze próby przesunięcia filmu na nowe tory. Fachowcy filmowi ZSRR zajęli się głównie rozwinięciem już przed wojną dokonanego wynalazku filmu trójwymiarowego, natomiast zainteresowania Ameryki poszły głównie w kierunku rozpowszechniania telewizji. Telewizja ta, w obecnej chwili nie jest jeszcze zupełnie jednoznaczna z filmem jednakowoż już w niedalekiej przyszłości przewiduje się otwarcie sal, w których filmy będą wyświetlane ze specjalnych stacyj przy pomocy telewizji.

TRÓJWYMIAR

Podstawa widzenia trójwymiarowego polega na tym, że zasadniczo patrzymy na każdy przedmiot z dwu punktów widzenia, przy pomocy dwojga oczu. Aby więc dać złudzenie trójwymiaru na ekranie, potrzeba i sceny filmowe nakręcać przez dwa objektywy rozstawione mniej więcej w odległości oczu ludzkich.

Przy rzucaniu tych obrazów na ekran, powstawała jednak ta trudność, że nasze oczy nie łączyły dwu w ten sposób współistniejących obrazów w jeden — tak, że nie tylko nie powstawało złudzenie trójwymiaru, ale przeciwnie — widzieliśmy stale obraz podwójny, nałożony na siebie, jak w zdjęciu trickowym.

Pierwszy, demonstrowany przed wojną system trójwymiarowy „Anaglyphe" polegał na tym, że dwa oddzielne obrazy były zabarwione dwiema barwami dopełniającymi: czerwoną i zieloną. Widz filmowy otrzymywał okulary z błonką celuloidową o tych samych barwach. Dzięki temu każde oko widziało tylko jeden obraz, tworząc w całości istotny trójwymiar. Była to jednak metoda męcząca i przykra dla oczu, toteż nie przyjęła się.

W 1936 roku inżynier sowiecki, Iwanow, skonstruował ekran złożony z tysięcy małych lusterek, ustawionych pod pewnym kątem. Połowa spośród nich przyjmowała na siebie tylko obrazy z lewego obiektywu aparatu projekcyjnego, druga połowa z prawego.

System ten dał dobre rezultaty, miał jednak tę wadę, że widz musiał siedzieć przez cały czas, jak przykuty do miejsca, gdyż najmniejszy ruch głowy pozbawiał go złudzenia trójwymiarowości na ekranie, a powrót do przyjętej pozycji był bardzo trudny. Poza tym ekran taki był niesłychanie kosztowny i ważył ponad tonę.

System ten został udoskonalony a raczej zastąpiony ekranem głębokim, złożonym tym razem z wielkiej ilości cienkich tasiemek, ustawionych pionowo. Rzecz jest tak pomyślana że na jednej kategorii tasiemek rozmieszcza się cały obraz dla lewego oka, na drugiej cały dla prawego oka. Ten system został zastosowany przy wyświetlaniu próbnych zdjęć do pierwszego długometrażowego filmu trójwymiarowego pt. „Robinson Kruzoe".

Wrażenie trójwymiarowości było idealne, tym więcej że ekran nie tworzy tutaj ramy poza którą obraz nie może wyjść. Dzięki zastosowaniu nowej metody zdjęć przedmioty mogą się kondensować np. nad głowami publiczności lub przed ekranem, ale zawsze na linii łączącej aparat projekcyjny z ekranem.

W podobny sposób rozwiązał w czasie wojny zagadnienie francuski wynalazca Savoye. Przed ekranem umieścił on swego rodzaju ruchome sztachety, które zsynchronizowane z aparatami projekcyjnymi zasłaniają to prawy, to lewy obrazek tak szybko, że zmiana jest dla oka niedostrzegalna. Niestety ten system wymaga przebudowy sali kinowych i zupełnego zniesienia balkonu.

Wreszcie młody wynalazca Charles Benajzyn zademonstrował ostatnio film trójwymiarowy przy zastosowaniu zupełnie nowego systemu, który może pokonać wszystkie te trudności. Benajzyn wyszedł z tego założenia, że oczy ludzkie widzą przedmioty trójwymiarowe nie dalej, jak na odległość 175 metrów, po czym trójwymiar ten jest tylko iluzją, polegającą na przyzwyczajeniu. Skonstruował więc ekran wklęsły w ten sposób, aby obrazy nań rzucane dawały złudzenie istotnej odległości od 1—175 metrów od widza. Pierwsi widzowie filmu, nieuprzedzeni, zupełnie nie uchwycili trójwymiarowości zdjęć rzucanych z dwu aparatów, jednak po pewnym czasie wzrok przystosował się do tego i fachowe pisma francuskie przewidują możność udoskonalenia i praktycznego wykorzystania wynalazku.

TELEWIZJA

Telewizja posunęła się dalej. Dzisiaj już wiele radiostacji amerykańskich, a między innymi koncern „Columbia" nadaje stałe widowiska telewizyjne dla posiadaczy aparatów odbiorczych.

Charakterystyczne jest to, że podczas, gdy telewizja czarnobiała wypadła dość słabo, telewizja barwna, wprowadzona pod koniec ub. roku okazała się znacznie lepsza. Technika zdjęć telewizyjnych jest bardzo zbliżona do techniki zdjęć filmowych.

Już dzisiaj systemem telewizyjnym można nadawać gotowe filmy, które wyświetla się na ekranie przed aparatem. Rezultat takiego nadawania jest jednak nikły. Telekinematografia właściwa polegałaby na nadawaniu jakiegoś dramatu, w chwili jego odgrywania przez artystów. Olbrzymie trudności, piętrzące się przed takim zadaniem są łatwo zrozumiałe. Sprowadziłyby one rzecz właściwie do teatru gdyż trudno sobie wyobrazić równocześnie taką ruchliwość kamery telewizyjnej, jakiej wymaga film oraz scenariuszy, które umożliwiałyby artystom grającym bez przerwy w wielu dekoracjach, na plenerze itd. zmianę charakteryzacji, przebieranie się oraz właściwe przeżycie roli.

W przyszłości z chwilą rozpowszechnienia prywatnych aparatów telewizyjno - odbiorczych istnienie kin mogłoby stanąć pod znakiem zapytania. Trójwymiar jest najłatwiejszy do zaobserwowania w pojedynkę lub w małym gronie osób; jeśli dołączy się do telewizji, prawie każdy będzie wolał oglądać filmy u siebie w domu tak, jak dzisiaj nikt nie chodzi do kawiarni, aby posłuchać radia.

Jakie zmiany artystyczne może przynieść wprowadzenie telewizji i trójwymiaru do filmu trudno przewidzieć. Można tylko powołać się na to, że dźwięk uznany z początku przez znawców za pierwszego wroga filmu stał się dzisiaj nieodzownym i wysoce artystycznym składnikiem sztuki filmowej.

*L. B.*

# Sejm przeciw Senatowi

## Klęska Endecji w Sejmie


Warszawa, Sobota 16 Października 1920 roku.
Rok XXVI.
Niech żyje rząd robotniczy i włościański
ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
Niech żyje Socjalizm!
Polska Partja Socjalistyczna.
Strajk protestu.
Wiece przeciwko senatowi.
Sejm przeciw senatowi!
Precz z senatem!

Fatalny miała wczoraj dzień endecja. Okrutne zrządzenie losu sprawiło, że to właśnie Sejm, w którym endecy pokładali wszystkie swe nadzieje i którego „bronili" jako przytułku demokracji w przeciwieństwie do rzekomych zakusów absolutystycznych lewicy — ten właśnie Sejm niemiłosiernie z nich zadrwił.

Okazało się, że pomimo słabego kompletu izby (wielu zwłaszcza posłów z lewicy brakowało z powodu strajku kolejowego) znalazła się większość dla obalenia nagłego wniosku endecji, wzywającego rząd, aby „niezwłocznie przedsięwziął stanowcze kroki celem zabezpieczenia Sejmu i jego uchwał przed wielkim terrorem zewnętrznym, a w szczególności, aby nie dopuścił do zapowiedzianego na poniedziałek dnia 18 bm. politycznego demonstracyjnego strajku powszechnego"...

Lud, demonstrując przeciwko Senatowi, daje przez to do zrozumienia, że nie uważa obecnego Sejmu za wierne odbicie poglądów i nastrojów mas i że Sejm ten nie ma prawa narzucać Polsce konstytucji, zakrojonej na miarę potrzeb i interesów klas posiadających. Wniosek endecki wzywał wyraźnie Rząd, by za pomocą represji uniemożliwił ludowi wypowiedzenie się w jednej z najważniejszych spraw chwili obecnej. Jest to dowód niezbity, że reakcja ma sumienie nieczyste i czuje się nieswojo, próbując ponad głowami mas ludowych przemycić senacik w zaciszu czterech ścian izby sejmowej.

Robotniczo-włościańscy posłowie z pocieszającą jednomyślnością przeciwstawili się prowokacyjnemu wnioskowi reakcji i jak jeden mąż głosowali przeciwko niemu.

Podkreślić należy zdecydowaną i wyraźnie przeciwsenacką postawę posłów włościańskich.

Zapewne, wielu z posłów włościańskich, głosując przeciw wnioskowi endeckiemu, w pierwszym rzędzie głosowało przeciwko żądaniu represji w stosunku do manifestantów.

Ale głosowanie to zarazem było wyraźnym wypowiedzeniem się na rzecz jednoizbowości Sejmu i odrzuceniem senatu. Jednocześnie głosowanie to podkreśliło, że włościanie nie widzą w strajku politycznym niedozwolonego środka walki o prawa ludowe, iż sami wraz z wyborcami swymi wezmą wybitny udział w demonstracji. Posłowie włościańscy stwierdzili w ten sposób, że poczynili znaczny krok naprzód w wyrobieniu politycznym i że praca w Sejmie nie poszła na marne.

„Sejm przeciw Senatowi" — zawołał jeden z towarzyszy posłów, gdy marszałek oznajmił wynik głosowania.

Tak jest! Nawet ten Sejm, w którym endecja szukała ucieczki, by w nim swe porachunki załatwiać, srodze zawiódł reakcję. Cóż dopiero mówić o masach ludowych wsi i miast!

W poniedziałek Polska, jak długa i szeroka, zawoła przez piersi milionów ludu: precz z Senatem!

Miliony ludu, porzucając pracę, zaświadczą wobec reakcji polskiej i wobec świata całego, że Polska będzie ludowa i demokratyczna, że ta Polska ludowa i demokratyczna chętnie przejmie z Zachodu wszystko, co dobre i warte naśladowania, lecz nigdy nie przeszczepi na swój grunt tego, co skazane jest na zagładę za granicą i sparaliżowało by normalny rozwój życia polityczno-społecznego w odradzającej się Polsce.

Precz z Senatem! Niech żyje Sejm jednoizbowy!

(„Robotnik" z dn. 16 października 1920 r.)

# Fryderyk Schiller-Sturmbahnfuhrer SS

## Inteligencja niemiecka na gruzach hitleryzmu

Obecne Niemcy przechodzą proces t. zw. denazifikacji. W noworeformujących się instytucjach, posady urzędników obsadzane są przez ludzi, którzy nie byli członkami partii hitlerowskiej. Stwarza to obecnemu rządowi stref okupacyjnych wielkie trudności, gdyż — jak się okazuje— ludzi niezaangażowanych czynnie w partii hitlerowskiej właściwie wcale nie było.

Aby uzupełnić luki, powołuje się do urzędów ludzi, poddając ich egzaminowi wstępnemu, z elementarnych wiadomości fachowych.

Tak np. w Monachium, w poszukiwaniu dziennikarzy, odbył się egzamin wstępny dla kandydatów do tego zawodu. Zgłosiło się trzysta osób. W przeważnej części byli to zdemobilizowani żołnierze Wehrmachtu. Znaczna ilość kobiet. Na zapytanie, dlaczego pragną pracować w zawodzie dziennikarskim, kobiety odpowiadały w większości, iż są wdowami i... mają na utrzymaniu dzieci, mężczyźni, że w innym zawodzie wszystkie placówki są już pozajmowane. Ale najkapitalniejszą miarą ogólnego spłycania poziomu inteligencji jest fakt, iż jeden z kandydatów, zapytany kim był Fryderyk Schiller odpowiedział, że... Sturmahnfürerem SS.

Oto czego doczekał się w swej ojczyźnie niemiecki poeta.

Znalazł się jednak pośród adeptów reporterskiego pióra prosty żołnierz Wehrmachtu, który, w bodaj skromnej mierze, zrehabilitował Schillera. Zapytany — dlaczego chce być dziennikarzem odpowiedział, że wzięty do wojska, przed dziewięciu laty tułał się po wszystkich frontach, był świadkiem całej hitlerowskiej epopei, oszustw, łajdactw i zbrodni i dziś chce to wszystko ludziom opisać jak to kazano jemu i jego towarzyszom broni zadawać śmierć i... umierać dla... führera, jak go oszukiwano.

Ano — zobaczymy.

## Mimochodem

# FORSA

*Z samego rana zadzwonił do redakcji Antoś.*

*— Wyobraź sobie — mówił zdyszanym głosem — przyjechał ze wsi Kazio. Z forsą! Z grubą forsą! Musimy się koło niego zakrzątnąć i w ogóle...*

*— Czy to aby prawda? — przerwałem — Kazio zawsze był goły, jak bizun i na pożyczki nas tylko naciągał.*

*— Ale teraz musi mieć hopy! Sam powiedział. Sam się chwalił, że z forsą przyjechał.*

*— A no — ucieszyłem się — trzeba go wobec tego na kilka tysiączków strzelić. Oczywiście najpierw wódeczka, dobre jedzonko, serdeczny nastrój, patefon... I jakoś się zrobi. Można u mnie, bo żona wyjechała.*

*— A co masz?*

*— Pół litra i puszkę konserw.*

*— Mało. Ja dam butelkę wina i trzy stówy.*

*— Jeszcze mało. Możeby zadzwonić do Władka?*

*Władek przyrzekł dać pięćset i blachę zimnych nóżek, którą wyniesie z domu pod płaszczem. Poczem stelefonowaliśmy się z Kaziem, zapraszając go na skromny obiadek.*

*Zjawił się punktualnie.*

*Z wypchaną teczką, parasolem i kudłatym kundlem na smyczy.*

*Taktownie nie pytaliśmy o nic, ale zdeklarował się sam.*

*— Forsę — rzekł — zabrałem ze sobą, bo w hotelu niebezpiecznie zostawiać.*

*Chwaląc przezorność, nalałem Kaziowi podwójnego gibaja. Jadł i pił, jakby od tygodnia nic w ustach nie miał. Rozmawialiśmy o szkolnych czasach, potem o bombie atomowej i Churchillu.*

*Kiedy objadł się już, jak bąk, uznałem, że czas nadszedł.*

*— Kaziu — rzekłem — tak się złożyło, że mam akurat poważne kłopoty...*

*— Kto ich nie ma! — przerwał płaczliwie. — Ja, przyjaciele kochani, też... Forsę do weterynarza przywiozłem bo reumatyzm biedactwu dokucza... I widzę, że pieniędzy na powrót nie starczy...*

*Zerwaliśmy się z miejsc.*

*— Forsa z reumatyzmem? Zwariował!*

*— Jaka forsa?*

*— Co to znaczy?*

*Wskazał drzemiące stworzenie.*

*— To wyście nie znali mojej Forsy?*

*Niby przypadkiem wskoczyłem kundlowi na ogon.*

*A. TOM*

# Instytut Naukowo-Rzemieslniczy

## przedstawia wyniki swego dorobku

Wspólnym wysiłkiem wykładowców i słuchaczów Instytutu zorganizowana została wystawa, mająca zapoznać szerokie rzesze z tym, jak Instytut w krótkim czasie zorganizował naukę w różnych zawodach, oraz jak słuchacze uczą się, pracują i co potrafią własnoręcznie wykonać. Na wystawie znajdują się eksponaty wykonane ręką uczniów pod okiem ich wykładowców, oraz materiał pomocy naukowych.

Na pierwszej sali Kurs Przysposobienia Budowlanego wystawił swe prace murarskie w sposób poglądowy, a więc rysunki zawodowe i wszystkie przedmioty, które rozszerzają wiadomości zawodowe. W sali tej znalazły się Kursy Kierowców Samochodowych oraz Kursy Spawania acetylenowego i elektrycznego.

Na drugiej sali znalazły pomieszczenie stoiska krawieckie, kamasznicze, trykotarskie, fryzjersko - perukarskie, jubilerskie, grawerskie, piekarsko - cukiernicze. Rysunki zawodowe i odręczne, rozmieszczone na ścianach dają obraz przebiegu nauki, rozwoju smaku i opanowania formy.

Trzecia sala — to czysto wewnętrzne życie słuchaczów. Bursa w postaci bębna obrazuje 12 okresów życia młodzieży w bursie. Tu króluje regulamin.

Dalej stoisko samorządu uczniowskiego, wykazuje ilość sekcji, ich pracę organizacyjną i wyrobienie społeczne. Po obydwu bokach znajdują się 3 stoiska organizacji politycznych, istniejących na terenie Instytutu. Następnie PCK oraz Zakład psychotechniczny — wykazują swój charakter pracy.

# Ponad 10 tys. dzieci polskich

## powraca ze strefy amerykańskiej

KOŹLE (ZAP). Staraniem PUR-u przy współpracy PCK. oraz Ministerstwa Oświaty zorganizowany został w Koźlu punkt zborny dla dzieci polskich, zagubionych i sierot, powracających do kraju z terenu amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Dzieci te wywiezione zostały przez Niemców w czasie wojny, a obecnie wiele z nich żyje w rozproszeniu na terenie Niemiec. Na terenie strefy amerykańskiej akcja odszukiwania i repatriacji tych dzieci, którym grozi zaginięcie w obcym środowisku i wynarodowienie — ujęta została w ramy organizacyjne i spodziewany jest powrót do Polski ok. 10 tysięcy dzieci.

Ostatnio przyjechało np. 30 dziewcząt, pochodzących z Chorzowa i mających tam rodziny. Wśród scen nieopisanej radości dzieci te znów połączyły się ze swymi rodzicami. Niestety, nie wszystkie wracające dzieci mają jeszcze rodziców. Sieroty kierowane są więc do sierocińców, dzieci chore do sanatoriów itd. W samym Koźlu dzieci przebywają tylko przez krótki stosunkowo czas, niezbędny do przeprowadzenia badań, segregacji itp. czynności. po czym albo odsyłane są do rodziców, albo (sieroty) do odpowiednich zakładów.

# Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy

## przemysłu włókienniczego w Łodzi

ŁÓDŹ. W dniach od 5 do 7 lipca rb. odbędzie się w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy przemysłu włókienniczego. Oprócz dyrektorów Zjednoczeń i fabryk w Zjeździe weźmie udział szereg robotników zasłużonych w dziele odbudowy przemysłu polskiego.

Jednym z głównych tematów obrad będzie omówienie planów produkcyjnych poszczególnych branż oraz planów finansowych, wprowadzonych obecnie w życie w poszczególnych przedsiębiorstwach. Poza tym na Zjeździe omówione zostaną problemy eksportu wyrobów włókienniczych oraz importu surowców i artykułów technicznych dla przemysłu włókienniczego.



REDAGUJE KOMITET B — 09160 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr 1